

Włosi oddają ostatni hołd pamięci Palmiro Togliattiego

Delegacja polska w Rzymie

W niedzielę ponad 100 tys. osób z Rzymu i najbliższych okolic przeszło przed trumną ze zwłokami Palmiro Togliattiego. Do KC Włoskiej Partii Komunistycznej napływają stałe depeche kondolencyjne.

Dziesiątki tysięcy Rzymian przerwało urlop i wraca masowo do stolicy, by złożyć hołd pamięci Palmiro Togliattiego. 23 sierpnia na rzymskie lotnisko Fiumicino przybyła delegacja PZPR na pogrzeb Palmiro Togliattiego. W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński oraz sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszcuk.

I. Loga-Sowiński i B. Jaszcuk złożyli na ręce członka kierownictwa WPK, Ingrao kondolencje w imieniu PZPR, a następnie wraz z ambasador A. Willmannem i radcą Stefańskim zaciągnęli wartę honorową przy trumnie.

Organ Włoskiej Partii Komunistycznej „Unita” opublikował następujący komunikat: „Pod przewodnictwem za stępcy sekretarza generalnego partii — Luigi Longo, zebrało się kierownictwo partii, które podjęło konieczne postanowienia w związku z uroczystym pogrzebem towarzysza Palmiro Togliattiego, wyznaczonym na wtorek 25 sierpnia o godzinie 16.30 (czasu lokalnego).

Oprócz tego kierownictwo WPK postanowiło zwołać posiedzenie Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontrolnej partii w środę, 26 sierpnia.

Kondukt pogrzebowy wyruszy spod gmachu partii w kierunku placu św. Jana, na którym odbędzie się uroczyste pożegnanie przy wódcy włoskiej klasy robotniczej przez naród włoski, władze państwowe i delegacje partii komunistycznych z całego świata.

W większości miast włoskich zostanie przerwana praca w zakładach przemysłowych, handlowych oraz licznych instytucjach, by umożliwić pracownikom wyjazd do Rzymu.

Leonilde Iotti-Togliatti i Luigi Longo przestali pod adresem I sekretarza KC PZPR — Nikity Chruszczowa depeche, w której w imieniu KC WPK wyrażają jeszcze raz podziękowanie za troskę i wy siłki, podejmowane przez radzieckich naukowców i lekarzy dla uratowania życia Palmiro Togliattiego. (PAP)



Na polach Wielkopolski

Po zwiezieniu ostatnich snopów czas pomyśleć o siewach

Poprawa pogody skłoniła wreszcie spóźnialskich rolników do sprzątnięcia reszty zboża z pól. Do soboty pozostawało jeszcze do wózki zboże na obszarze blisko 10 tysięcy hektarów. Pracowano nawet w niedzielę. W ciągu poniedziałku i wtorku wszystko zboże powinno być zwiezione.

Obecnie pełną parą idą omloty zboż siewnych. Niestety, niekorzystnie przedstawia się sprawa przesyłania próbek ziarna siewnego do Stacji Oceny Nasion. Termin minął w zasadzie 20 bm. Do tego czasu wpłynęło do Stacji Oceny Nasion jedynie 1596 próbek reprezentujących 20 145 ton. Zboża siewnego (33,5 proc.). Powinno być w SON-ach 7 454 próby (na 60 269 ton ziarna). Państwowe gospodarstwa rolne na deszały 1082 próbki (na 2681), mają one dostarczyć 28 668 ton zboża siewnego. Inne jednostki państwowe przekazały do oceny 369 prób na 842, obowiązuje się dać 11 625 ton ziarna siewnego.

„Combat” o granicach zachodnich Polski

Paryski „Combat” zamieścił artykuł przewodniczącego stowarzyszenia byłych kombatanów francuskich w Berlinie, Charlesa Zorgbibe. Autor stwierdza, że NRF powinna uznać granicę nad Odrą i Nysą.

Artykuł podkreśla, że nie ma już Niemców na terytoriach odzyskanych przez Polskę i mało Niemców byłoby skłonnych tam powrócić. Granicę uznała NRD, natomiast Niemiecka Republika Federalna pragnie, aby uznanie to było elementem przyszłych rokowań. Zdaniem autora „jednostronne uznanie granicy na Odrze i Nysie jest ceną, którą Bonn powinno zapłacić za moralne pojednanie narodów Europy”. (PAP)

WIELKOPOLSKI

Rok XX
Wyd. A

Poznań
wtorek, 25. VIII. 1964

Cena 50 gr
Nr 201 (6389)

20 lat na straży polskiego nieba

Uroczysta akademie w Poznaniu

23 sierpnia upłynęło 20 lat od dnia gdy samoloty pułku myśliwskiego „Warszawa” po raz pierwszy weszły do boju na przyczółku wareckim. Dzień ten obchodzimy jako święto lotnictwa.

W całym kraju odbywały się akademie, spotkania weteranów walk powietrznych ze społeczeństwem oraz różne imprezy. Ulicami Poznania przeszedł w sobotę capstrzyk

Na zdjęciu śmigłowiec z przesyłkami filatelistycznymi startuje z bazy „Areny” w Poznaniu.

Fot. — K. Przychodzki

a w niedzielę po południu odbyła się uroczysta akademie. Przybyli na nią m. in.: sekretarz KW PZPR E. Zimmer, przewodniczący WK SD — F. Szmidt, wiceprezes WK ZSL — St. Kostrzyński, przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak, członek Prezydium WRN — W. Hempowicz, wicekonsul ZSRR w Poznaniu — St. Akimow. Liczne stawił się dowódca jednostek wojskowych, oficerowie i żołnierze.

Po powitaniu zebranych przez plk. E. Głaba, referat okolicznościowy wygłosił dowódca Lotnictwa Operacyjnego gen. bryg. pilot Franciszek Kamiński. Mówca podkreślił historyczne znaczenie udziału Lotnictwa Polskiego tak w walkach nad Wisłą, Wale Pomorskim, nad Odrą oraz na innych frontach II wojny światowej.

Po scharakteryzowaniu zmian jakie zaszły w lotnictwie wojskowym, ogromnego postępu technicznego i związanej z nim potrzeby zdobywania wysokich kwalifikacji przez pilotów, generał zapewnił, że lotnictwo coraz lepiej wykonuje stojące przed nim zadania.

Uroczystym momentem niedzielnej akademie, było wręczenie dyplomów uznania oficerom i podoficerom, którzy przez 20 lat pełnili swoją odpowiedzialną służbę w szeregach lotniczej braci. Składając im serdeczne gratulacje, generał Kamiński życzył dalszych lat pracy w podniebnej służbie.

W części artystycznej gorące brawa zdobywał estradowy zespół wojsk lotniczych „Eskadra”. (jk)

Wysokie tempo rozwoju chemii

W r. 1965 wzrost produkcji o 13,1 proc.

Chemia — jak to zakłada projekt planu resortu na 1965 r., — utrzyma w przyszłym roku wysokie tempo rozwoju. Produkcja wzrośnie o 13,1 proc., osiągając wartość około 63 mld. złotych. Najszybciej wzrośnie produkcja przemysłowa: rafineryjna — o 42 proc. i włókien sztucznych — o 26 proc. Przewiduje się 6-procentowy wzrost zatrudnienia — do 247 tysięcy osób.

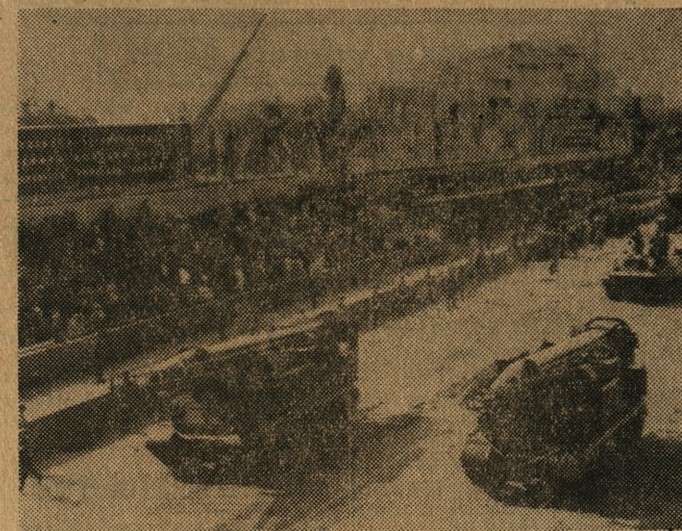
W 1965 roku krajowa produkcja benzyny wzrośnie o ponad połowę — głównie dzięki Płockowi — do 654 tys. ton. Pozwoli to w znacznym stopniu zaspokoić rosnące zapotrzebowanie.

W przemyśle włókien sztucznych najbardziej podniesie się produkcja włókien syntetycznych — aż o 64 proc. Fabryka w Gorzowie wyprodukuje 13 tysięcy ton stilonu, w Toruniu — 7 tys. ton elany i Łodzi — 4 tys. ton anilany.

Chemia nie będzie mogła jeszcze w przyszłym roku sprostać zapotrzebowaniu na nawozy sztuczne. Ich produkcja wzrośnie nieznacznie — o 5 procent. Rolnictwo otrzyma 380 tys. ton nawozów azotowych i 332 tys. — fosforowych. Dla zlagodzenia niedoborów trzeba będzie prawdopodobnie trochę nawozów zakupić za granicą.

W Tarnowskich „Azotach” zostanie uruchomiona produkcja akrylonitrylu — półproduktu do wytwarzania anila-

Z uroczystości w Bukareszcie



W niedzielę, 23 sierpnia, naród rumuński obchodził niezwykle uroczyste święto narodowe — 20 rocznicę wyzwolenia spod ucisku faszystowskiego. Po wydarzeniach, jakimi w piątek i sobotę było otwarcie wystawy 20-lecia Rumunii i uroczysta sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego RRL, w niedzielę odbyła się parada wojskowa oraz olbrzymia, rozśpiewana, roztańczona, radosna manifestacja ludzi pracy i młodzieży Bukaresztu. Uczestniczyło w niej co najmniej pół miliona ludzi. Na zdjęciu — defilada wojsk rakietowych RRL przed trybuną honorową w Bukareszcie. Na str. 3 — korespondencja z Rumunii pl. „Spotkania nad Dymbowicą i Dunajem”.

CAF — telefoto

Przyjęcie w ambasadzie rumuńskiej

Z okazji święta narodowego Rumunii, ambasador RRL w Polsce — Gheorghe Diaconescu, wydał w poniedziałek przyjęcie w salach ambasady.

Na przyjęcie przybyli: członek Biura Politycznego, przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab, zastępcy członków Biura Politycznego: wicepremier Piotr Jaroszewicz i minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski, sekretarz KC PZPR — Artur Starewicz, wiceprezes NK ZSL, wiceprzewodniczący Rady Państwa — Bolesław Podedworny, członek Rady Państwa, ministrowie, generalicja, przedstawiciele organizacji społecznych, świata nauki, kultury i sztuki, dziennikarze.

Przybyła także bawiąca w Polsce delegacja Tanganiki i Zanzibaru. (PAP)

Akademie w Operze ludowej Rumunii

We wtorek, 25 bm. Poznański Komitet Frontu Jedności Narodu i Prezydium Rady Narodowej Poznania organizują uroczystą akademie z okazji dwudziestolecia Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Akademie rozpocznie się o godz. 18 w Państwowej Operze im. Stanisława Moniuszki. Po części oficjalnej — opera St. Moniuszki „Halka”.

Zadymiał komin elektrowni „Adamów”

Po raz pierwszy zadymiał 150-metrowy komin elektrowni „Adamów”. W dniu 23 bm. o godz. 21.40 rozpalono próbnie kocioł I bloku energetycznego o mocy 125 megawatów. Jest to dalszy krok naprzód budowniczych Adamowa w okresie rozruchu i przygotowania do rozpoczęcia eksploatacji. (wel)

Marsz. Wierszynin w Poroninie

Przybyły do naszego kraju na obchody 20-lecia Ludowego Lotnictwa Polskiego wice-minister obrony ZSRR, naczelny dowódca sił powietrznych Związku Radzieckiego, główny marszałek lotnictwa ZSRR Konstantin Wierszynin odwiedził w poniedziałek Muzeum Lenina w Poroninie i złożył wianki i kwiaty u stóp pomnika twórcy państwa radzieckiego. (PAP)

Znów 3 sputniki wprowadzone na orbitę przez jedną rakietę

22 bm. wystrzelono w Związku Radzieckim trzy sztuczne satelity Ziemi: „Kosmos-41”, „Kosmos-42” i „Kosmos-43”. Wszystkie one zostały wprowadzone na orbitę przez jedną raketę nośną. Na pokładach satelitów znajduje się aparatura naukowa, przeznaczona dla kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

Analiza otrzymanych pomiarów wykazuje, że aparatura pracuje normalnie. Specjalny ośrodek opracowuje informacje w miarę ich napływania.

Moskiewski korespondent agencji Reutersa, Andrew Walter komentując ten komunikat stwierdza, że — jak wynika z opublikowanych danych — Związek Radziecki wkroczył w nową fazę w dziedzinie badania przestrzeni kosmicznej. (PAP)

Demonstranci żądają ustąpienia Khanha

Po niedzielnych demonstracjach studentów, także w poniedziałek tłumy wyszły na ulice Sajgonu, Hue i Da Nang, protestując przeciwko dyktaturze generała Khanha i amerykańskiej ingerencji w sprawy Wietnamu. Agencja Associated Press ocenia, że były to najgwałtowniejsze wystąpienia przeciwko reżimowi sajgońskiemu od czasu kryzysu zeszłorocznego, który zakończył się obaleniem Ngo Dinh Diema.

W Sajgonie tłumy otwarcie żądały ustąpienia Khanha. W Da Nangu tłum obrzucił kamieniami dom, oddany na kwatery żołnierzom amerykańskim. (PAP)

Rozmowy z delegacją Tanganiki i Zanzibaru

Przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab przyjął w poniedziałek wiceprezenta i ministra obrony oraz służb narodowych Zjednoczonej Republiki Tanganiki i Zanzibaru — Rasidi Mfaume Kawawe, któremu towarzyszyli pozostali członkowie rządowej delegacji tego kraju.

W tym samym dniu rozpoczęły się w Urzędzie Rady Ministrów rozmowy między delegacją Zjednoczonej Republiki Tanganiki i Zanzibaru a stroną polską, której przewodniczył wicepremier Piotr Jaroszewicz. (PAP)

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM

Nowa koksownia

W Dziesięciokach ruszyła budowa nowego zakładu koksowniczego. Po całkowitym zakończeniu tej budowy, dziesięciokowie zakłady zwiększą produkcję koksu do 10 mln. ton rocznie.

Wystawa w Moskwie

W Łuznikach k. Moskwy otwarto międzynarodową wystawę maszyn budowlanych i drogowych — która będzie czynna 2 tygodnie. W wystawie bierze udział 19 państw, w tym również Polska.

„Cleo” szaleje

Na Gwadelupie, w wyniku cyklonu „Cleo”, jest 13 zabitych i 40 rannych. Ponad tysiąc rodzin znalazło się bez dachu nad głową. Kilkaset domów zostało całkowicie zniszczonych.

Sprzed 9.000 lat

Dr Andre Cheynier, w grocie Peyrat w miejscowości Saint-Rabier (Francja), znalazł szkielet człowieka, który żył 9.000 lat temu.

462 kandydatów na samobójców

W ciągu ostatniej soboty i niedzieli, jedynie na terenie województw: kieleckiego, olsztyńskiego, poznańskiego i warszawskiego, MO zatrzymała 462 osoby, które zasiały za kierownicą lub też prowadziły furmanki po wypiciu alkoholu.

Znów

„kłęska urodzaju”?

Wyjątkowo obficie obrodziły w tym roku jabłka. Zbiory ocenia się na ok. 600—700 tys. ton. Podobny urodzaj owoców mieliśmy ostatnio w 1960 r. I znów nadchodzi alarmujące sygnały o braku zbytu, nawet na jabłka pierwszego gatunku. Dotychczasowe zakupy ocenia się łącznie na ok. 25 tys. ton, podczas gdy możliwości na... dwa razy tyle.

Terminowość dokumentacji usprawni przebieg inwestycji

Omówienie uchwały KERM

Jak informowaliśmy, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę w sprawie wymogów dokumentacyjnych dla inwestycji na lata 1966—70. Uchwała zakłada, że włączenie przedsięwzięć inwestycyjnych do narodowych planów gospodarczych może nastąpić dopiero po przygotowaniu wymaganej dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Określa zarazem terminy, w jakich inwestycje przyszłej 5-latkii powinny mieć przygotowaną dokumentację.

Projekty wstępne wraz ze zbiorczym zestawieniem kosztów nowych inwestycji, przewidzianych do realizacji w 1966 r., powinny uzyskać zatwierdzenie do końca maja przyszłego roku. Podobny, dłuższy niż obecnie, termin 7-miesięcznego wyprzedzenia dotyczy nowych obiektów zaplanowanych na 1967 r. Natomiast inwestycje na lata 1968—70 powinny mieć wymaganą dokumentację w terminie 9 miesięcy przed tym rokiem, w którym rozpocznie się przy nich prace.

Projekty techniczno-robocze dla inwestycji kontynuowanych w 1966 r., całkowicie gotowe powinny się znaleźć u wykonawców najpóźniej do 1 października 1965 r. Taki sam październikowy termin (oczywiście, o rok później) przewiduje się dla obiektów, na których prace będą trwały w 1967 r. Natomiast inwestycje, których realizacja rozpocznie się w pierwszym roku następnej 5-latkii, powinny mieć komplet rysunków techniczno-roboczych do 15 grudnia 1965 roku (ale nie później niż na 4 miesiące przed momentem rozpoczęcia robót).

Uchwała KERM — to kolejny krok na drodze porządkowania procesu inwestycyjnego. Inwestycje stanowią wyjątkowo ważną dziedzinę działalności gospodarczej, warunkującą rozwój ekonomiki naszego kraju.

Na inwestycje przeznaczamy co rok b. poważne środki. W uchwale IV Zjazdu PZPR czytamy: „dalszy rozwój gospodarki i konieczność stworzenia poważnej ilości nowych miejsc pracy wymagają znacznego wzrostu nakładów inwestycyjnych. Globalne nakłady inwestycyjne w gospodarce narodowej w latach 1966—1970 powinny wynieść 830—840 mld. zł”. Chodzi tu o to, by te ogromne fundusze jak najlepiej wykorzystać.

Tymczasem proces inwestowania — to jedno z najsłabszych ogniw naszej gospodarki. Wykazała to z całą jasnością dyskusja nad materiałami IV Zjazdu partii. W związku z tym stała usprawnianie działalności inwestycyjnej jest niezmiernie ważnym i pilnym zadaniem.

Wykorzystanie istniejących rezerw zależy w dużej mierze od dokumentacji, jej jakości i terminowości przygotowania. Wcześniej sporządzona dokumentacja — to automatycznie lepsze przygotowanie inwestycji do realizacji, co pozwala niejednokrotnie uniknąć niepotrzebnych wydatków w toku wykonawstwa.

Nowe badania „polskiego Gallupa”

Ośrodek Badania Opinii Publicznej przy Polskim Radio i Telewizji stał się w ostatnich latach najpoważniejszą instytucją, zajmującą się sondażem poglądów społeczeństwa na temat zagadnień życia współczesnego. Od czasu powstania, tj. od r. 1958 do końca r. ub., OBOP przeprowadził ok. 100 badań, obejmując nimi ok. 250 tys. osób. Na r. 1964 OBOP zaplanował ok. 20 tematów badań, m. in. „Praca i wypoczynek”, „Urlopy i turystyka”, „Surowość czy łagodność” (problem karności przestępców). Ośrodek podejmuje obecnie tzw. analizy powtarzalne — dotyczące zjawisk badanych w poprzednich latach, względnie uzupełniające zakres tych tematów. Od takich opracowań należą np. „Problemy urbanizacji kultury wiejskiej”, „Rodzina w mieście i na wsi”, „Obraz świata rozbrojonego” — o temat badań porównawczych, prowadzonych z inicjatywą UNESCO we Francji, Norwegii i Polsce. OBOP zbiera i reprezentuje opinie naszego społeczeństwa, dotyczące różnych zagadnień polityki międzynarodowej. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Zjednoczenie Cypru z Grecją?

Rozwiązanie kwestii cypryjskiej poprzez unie Cypru z Grecją weszło — jak wynika z doniesień agencji — w sferę realnych rokowań. Pozostaje do rozstrzygnięcia, droga negocjacji, związana z tym trudna sprawa koncesji na rzecz Turcji.

„Moją ambicją jest przyłączenie do Grecji całości terytorium Cypru, a nie jedynie jego części” — oświadczył prezydent Makarios w wywiadzie, opublikowanym przez dziennik cypryjski „Mahi”.

Makarios uważa, że wszelkie rozwiązanie problemu cypryjskiego, które przewidywałoby odstąpienie pewnej części terytorium wyspy na bazę militarną bądź turecką, bądź NATO-wską, jest niemożliwe do przyjęcia.

Sekretarz generalny ONZ, oświadczył, iż akcja pośrednictwa ONZ na Cyprze znajduje się obecnie w pewnym impasie. Koła zbliżone do ONZ przypuszczają, iż następcą ambasadora Tuomioi mianowany zostanie były prezydent Ekwadoru Galo Plaza. Dotychczasowy zastępca chorego ambasadora Tuomioi, Spinelli otrzymał instrukcje, aby przerwać na razie swe czynności medacyjne. (PAP)

Rocznie przybywa 63 mln. ludzi

Według wydanego niedawno rocznika ONZ, rocznie przybywa na świecie około 63 milionów ludzi. Roczny przyrost naturalny na ku li ziemskiej wynosi około 2,1 proc. — Jest to najwyższy przyrost w historii ludzkości. (PAP)

Polityka „balansowania na krawędzi wojny”

W swym wojowniczym programie Goldwater powołuje się na... Hitlera

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu USA, J. Fulbright (demokrata ze stanu Arkansas) wygłosił przemówienie, w którym ostro skrytykował wystąpienie programowe kandydata na stanowisko prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej, senatora Barry Goldwatera, i zwrócił uwagę na wielkie niebezpieczeństwo jakie zagrażałoby narodowi amerykańskiemu w wypadku, gdyby B. Goldwaterowi umożliwiono zrealizowanie jego zamiarów.

Senator Goldwater żąda np. — powiedział Fulbright — abyśmy zerwali stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Radzieckim, abyśmy narzucili narodom Afryki, które niedawno uzyskały niepodległość, pewien rodzaj protektoratu państw zachodnich.

W książce „Dlaczego nie zwycięstwo”? B. Goldwater twierdzi, że Stany Zjednoczone nie powinny nigdy pogodzić się z tym, aby komuniści sprawowali władzę w jakiejkolwiek części świata. Proponuje więc, by USA prowadziły politykę „balansowania na krawędzi wojny”. W związku z tym korespondent zachodniemieckiego tygodnika „Der Spiegel” zapytał Goldwatera, czy zgodziłby się sam wybrać na tę „krawędź wojny”...

„Owszem — odpowiedział Goldwater. — Przecież wasz kraj, Niemcy, w ciągu wielu lat prowadził taką politykę balansowania na krawędzi wojny i to bardzo a bardzo skutecznie”.

Wydaje mi się — kontynuował Fulbright — że ta skuteczność awanturniczej polityki Niemiec jest nader wątpliwa i że lata 1918 oraz 1945 świadczą o tym bardzo wymownie.

Są to tylko niektóre elementy „konserwatywnego” programu kandydata z ramienia partii republikańskiej — zaznaczył następnie Fulbright. Zaleca bowiem on bombardowanie Wietnamu Północnego przy pomocy „taktycznych” bomb nuklearnych oraz wystąpienie Stanów Zjednoczonych z ONZ.

Barry Goldwater uważa, że narodowi amerykańskiemu zagraża ze strony komunizmu bardzo poważne niebezpieczeństwo; ale większe jeszcze niebezpieczeństwo — jego zdaniem — zagraża społeczeństwu ze strony rządu federalnego. Twierdzi on mianowicie, że rząd federalny przekracza swe uprawnienia konstytucyjne i powinien stanowczo zaprzestać realizacji, programu ubezpieczeń społecznych, popierania oświaty,

Senador Goldwater jest nie tylko autorem ponurego reaksyjnego programu politycznego, lecz również autorem sztuczek, mających zjednać mu popularność. Reklamę polityczną bez szkieł, w których republikański kandydat na prezydenta USA pozuje fotoreporterowi.

Fot. — CAF

Zakończenie harcerskiej „akcji Konin”

Harcerski prezent dla konińskich dzieci

Pięknym akcentem zakończyła się — znana już i popularna w społeczeństwie wielkopolskim — harcerska „akcja Konin”. Chorągiew Wielkopolska ZHP zainicjowała ją przed dwoma laty, pragnąc, by uczestnicy zgrupowanych tu letnich obozów mieli okazję zapoznać się z przemianami gospodarczymi XX-lecia powojennego i sami czynnie w nich uczestniczyć.

Takim harcerskim czynem — jest dziś rozbudowana szkoła podstawowa w Gosiawicach — Cukrowni. Nie sięgając do kieszeni rodzicielskiej, lecz rzetelnie pracując np. przy wykopkach czy zbieraniu makulatury — harcerze wielkopolscy zebrali na rzecz gosławickiej szkoły 300.000 zł. Niemal wszyscy obozujący w podkonińskich lasach uczestnicy akcji pomagali też przy pracach, nie wymagających kwalifikacji. W zbiorce funduszy i w pracy najbardziej wyróżnili się hufce: Ostrzeszowa, Trzcianki, Kościana, Leszna, Obornik, Szamotuł, Wągrowca, Kalisza oraz z Poznania, wildecki, staro i nowomiejski.

Sama budowa nowych pomieszczeń trwała niewiele ponad dwa miesiące. To już zasługa miejscowych przyjaźni harcerzy: dyrekcji Cukrowni (zakład opiekuńczy szkoły), Konińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Komitetu Powiatowego PZPR, Prezydium PRN a także Kuratorium (ofiarowało nowej szkole piękne pianino). Darem Cukrowni był telewizor, redakcji „Expressu Poznańskiego” — komplet grafik, zaś obozujący w pobliżu nowej szkoły harcerze wykonali wiele cennych pomocy naukowych. Nic dziwnego, że kierownik gosławickiej szkoły klucze od nowej części budynku wręczył komendantowi Wielkopolskiej Chorągwi i Komendantowi Akcji Konin — Janowi Szajkowi.

Przybyli na uroczystość goście — wśród nich sekretarz KW PZPR E. Zimmer, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty R. Jeziński i jego zastępca J. Wojtaszek, kurator J. Stoiński oraz zastępca naczelnika ZHP z Warszawy St. Bohdanowicz w towarzystwie przedstawicieli władz miejscowych: I sekretarza KP PZPR K. Lamprychta oraz przewodni-

Projekt programu partii demokratycznej

Komisja Programowa Partii Demokratycznej ogłosiła na dzień przed rozpoczęciem konferencji, projekt programu demokratów w zakresie polityki zagranicznej i obrony.

Jest to dokument zwięzły i bardzo ogólnikowy. Stwierdza on, że celem demokratów na arenie międzynarodowej, będzie nadal „pokój dla wszystkich narodów”. Program zawiera wiele wypadków antykomunistycznych i wychwala potęgę wojskową Stanów Zjednoczonych.

Demokraci podkreślają jednocześnie, że „siła” powinna być stosowana „powściągliwie”. Postępując się sformułowaniem Kennedy’ego, że USA nigdy nie powinny rokować pod wpływem strachu, ale też nigdy nie powinny bać się rokowań, program stwierdza dalej, że „dzięki takiej polityce... powoli, lecz pewnie, zbliżamy się do punktu, w którym skuteczne porozumienie międzynarodowe, przewidujące inspekcję i kontrolę, zacznie zdejmować z ramion narodów świata, przynajmniej część brzozy”.

częcego Prezydium PRN E. Tomaszewskiego — zwiędzieli pachnące jeszcze świeżą farbą klasy i pracownię.

A potem głos oddano harcerzom, którzy przybyli na uroczystość gośćmi (nie zabrakło mieszkańców wsi wraz ze swymi pociechami) umiali czas występić artyści. Wykonawcy — tej części programu uroczystości to uczniowie Liceum Pedagogicznego z Rogoźna (brawo uroczyste „Przemysławki”) i hufce

Rola nie wszędzie doceniana

Humanista w fabryce

We wrześniu — krajowa narada

W przyszłym miesiącu, z inicjatywą CRZZ i redakcji katowickiej „Rady Robotniczej”, odbędzie się w Warszawie krajowa narada, poświęcona zagadnieniom współdziałania ruchu zawodowego z psychologami i socjologami w zakładach przemysłowych.

Z Konga

Sukcesy powstańców Czombe werbuje białych najemników

Powstańcy Soumialota zdobyli miejscowość Bumba, położoną na zachód od Stanleyville nad rzeką Kongo. Oddziały armii kongijskiej, które miały bronić tego miasta, wycofały się bez walki.

W pobliżu Manono doszło do bardzo ostrych walk między powstańcami a oddziałami policji katangijskiej. Ta ostatnia zmuszona została do wycofania się. Korespondent AFP dodaje, że z Elisabethville wysłano w trybie przyspieszonym posiłki dla policji katangijskiej.

Dzień po dniu — podaje korespondent AFP — przybywa do Konga kilkudziesięciu białych najemników. Rekrutują się oni spośród białych mieszkańców Południowej Rodezji, Republiki Południowo-Afrykańskiej, Brytyjczyków, Belgów, Francuzów, Niemców oraz białych z Kenii.

W Południowej Afryce i w Południowej Rodezji, dzienniki wzywają jawnie młodych ludzi, by zapisywali się, jako ochotnicy, podając warunki, ofiarowane przez Czombe: 280 dolarów miesięcznej pensji i 22 dolary dziennie dodatku „za niebezpieczeństwo”.

Straż pożarna igra... z ogniem

Na początku września br. tzw. straż pożarna NATO — ruchome wojsko sojuszu północno-atlantycznego — przeprowadza pod kryptonimem „Sued-Express” manewry na pograniczu turecko-radzieckim — donosi tygodnik „Der Spiegel”. W skład tej „straży pożarnej” wchodzi jednostki wojskowe USA, W. Brytanii, Belgii, Włoch i NRF.

Telefony DONOSZA

● Z nieustalonych przyczyn wybuchł w Kępnie pożar, podczas którego spłonął dach stodoły i zboże, wartości 50 tys. zł.

● Prokuratura i organa MO prowadzą śledztwo w związku z tragicznym wypadkiem przy ul. Okrzei w Luboniu, podczas którego zmarł 50-letni Bolesław O. Znalaziono go przygniecionego wozem.

● W Rabowicach w pow. poznańskim, umysłowo chory, Michał Dudziak, podpalił stodołę ze zbożem, wartości 65 tys. zł.

● Pogotowie Ratunkowe udzieliło w poniedziałek kilkakrotnie pomocy nieprzytomnym pijakom — „znalezionym” w różnych okolicznościach. Jednego z nich, 50-letniego Adama S. „znaleziono” nieprzytomnego i pokaleczonego, na skutek upadku w piwnicy budynku u zbiegu ulic Jaskółczej i Szkolnej. Z ul. Krauthofera pogotowie odwoziło do Izby Wyrzeczowej 19-letniego Mieczysława W., który leżał nieprzytomny na schodach. — Marianowi K., syn, podczas sprzeczki, „pod dobrą datą” złamał nos.

● Przy ul. Niedziałkowskiego straciła na kilka minut przytomność 10-letnia Małgorzata N.; na skutek nieostrożnego dotknięcia maszyny elektrycznej, doznała porażenia prądem. (I)

Odstąpienie pomnika w La Versanne

W masywie górskim La Versanne pod St. Etienne odbyła się uroczystość odstąpienia pomnika partyzantów polskich i francuskich, poległych tam 2 lipca 1944 roku. Uroczystość przekształcała się w wielką manifestację przyjaźni francusko-polskiej.

W większości warszawskich przedsiębiorstw socjologów i psychologów zatrudniono w działach osobowych. W zakładach „22 Lipca” określono konkretne zadania socjologa, który m. in. prowadzi rozmowy wstępne z kandydatami na pracowników i wprowadza ich w zespół roboczy, bada stosunki pracownik — współpracownicy i podwładny — przełożony, stabilizację zawodową itp. Psycholog prowadzi m. in. indywidualne porady, bada możliwości prawidłowego wykorzystania pracownika, współpracuje ze służbą bhp i zakładowym ośrodkiem zdrowia.

1 września rozpoczyna naukę pierwsza w Polsce „szkoła kadrowców” — 3-letnie Technikum Organizacji Pracy. Inicjatywa ta mogła być zrealizowana dzięki coraz powszechniejszemu zrozumieniu prawdy, że polityki kadrowej nie można prowadzić niefachowo, bez podstawowej wiedzy o człowieku i nowoczesnym przedsiębiorstwie.

19 lat po wojnie...

Pięć ofiar lekkomyślnej zabawy

We wsi Dziegiele w pow. gołdapskim na Białostocczyźnie wydarzył się tragiczny wypadek. Sześciu chłopców: 16-letni Jerzy Ryteł, 20-letni Edward Babiński, 11-letni Stanisław Babiński, 13-letni Władysław Borkowski, 12-letni Eugeniusz Chocinowicz i 16-letni Józef Zaborowski udało się na teren wyschniętego stawu, na którym przeprowadzano prace melioracyjne. Chłopcy znaleźli tam niegdyś przeciwkołowię i zaczęli przy niej manipulować. Nastąpiła eksplozja, w wyniku której czterech pierwszych z wymienionych zostało zabitych na miejscu. Chocinowicza i Zaborowskiego przewieziono natychmiast do szpitala w Gołdapi. Mimo ofiarnej pomocy lekarskiej Chocinowicz zmarł. Stan zdrowia Zaborowskiego budzi poważne obawy. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 380 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” nie stwierdzono żadnego kuponu z wygraną I i II stopnia. Fundusz przypadający na te wygrane zostaje rozłożony zgodnie z § 25 pkt. 2 i 4 Regulaminu PGL „Koziołki”.

Stwierdzono: 21 „czwórek” po 6.559, — zł, z czego w miejscowości: Poznań 5 i po jednej: Borów, Dąbrowa, Gniezno, Gostyń, Kalisz, Klecko-Kolonia, Kiekrz, Koźmin, Leszno, Miechów, Opalenica, Pniewy, Szamotuły, Szczecinek, Wolsztyn i Zbąszyń. 41 „trójek” premiiowych po 193, — zł; 1.081 „trójek” po 93, — zł; 1.091 „dwójek” premiiowych po 27, — zł; 15.506 „dwójek” po 7, — zł.

Przestępcę ujęto

Komenda Miejska MO w Poznaniu, w ślad za komunikatem (drukowanym w „Głosie” z dnia 23/24 bm.) o poszukiwaniu Władysława Bejmy, ur. 3 marca 1925 r., zamieszkałego w Miechówku, informuje, że poszukiwany został już schwytany. MO składa zarazem podziękowanie wszystkim osobom — które przyczyniły się do ujęcia przestępcy. (na)

Spotkania nad Dymbowicą i Dunajem

Korespondencja własna z Rumunii

Pasażerowie samochodów jadących z Konstancy do Bukaresztu korzystają z przerw w podróży przy prośbie w Hirsowej i posilają się w restauracji „Dunarea” ucha, czyli zupa rybna, której elementem dekoracyjnym jest pływająca w talerzu rybia głowa. W bufecie — chłodni kuszawo wystawione potrawy z ryb. Większość z tych ryb jest u nas nieznaną, nawet tutejszy „crap”, po polsku karp, ani wyglądem, ani smakiem, nie przypomina tej popularnej u nas ryby. W beczkach „vino di regione” — tanie, młode wino z okolicznych winnic.

Tuż za naszą Wołgą zatrzymuje się na promie samochód o numerze rejestracyjnym 793 BU. Kształty ma dziwnie znajome. Stajemy oko w oko, a raczej w reflektor, z żerańską „Warszawą”. Widząc jak kierowca troskliwie wyciera kurz z karoserii pytamy jak tu, na rumuńskich drogach, pisuje się nasza rodzaczka.

— Poloneze di Varsovia? — dziesięć się kierowca. — Dobry wóz. Naprawdę zupełnie dobry wóz. No, ma pewne braki, ale jest silny, wytrzymały. Przejedź po każdej drodze. Niedługo wypuścicie zmodernizowaną „Warszawę” górnazawo-

rową. Kiedy? Jak będzie wyglądała? — Poloneze di Varsovia? — do rozmowy przyłącza się pasażer innego samochodu, jak się później okazuje dyrektor jednej z central handlowych wracający z Konstancy. — Nie byłem w Polsce, ale mam przyjaciół Polaków, z którymi studiowałem na politechnice w Leningradzie. Stąd moja sympatia do Polski. Trochę nawet rozumiem wasz język. Ale pani znakomicie mówi po rumuńsku!

Śmiejemy się. To ostatnie skierowane jest bowiem do Rumunki, naszej tłumaczki. A że nasza przewodniczka ma jasną cerę, blond włosy i niebieskie oczy, co tu jest niesłychaną rzadkością, zbiera więc komplementy, którymi uprzejmi Rumuni obdarzają Polki.

Objawy sympatii dla naszej ojczyzny towarzyszą nam zresztą przez całą podróż po Rumunii. Zetknęliśmy się z nimi już pierwszego dnia. Wicedyrektor departamentu prasy i propagandy rumuńskiego MSZ, dr Petre Iosif, człowiek o rozległej wiedzy, wielkiej kulturze i ogromnym uroku osobistym, jest zaprzyjętym przyjacielem Polski i jej kultury. Znakomicie zna naszą literaturę klasyczną, śledzi na bieżąco współczesną.

Na półkach księgarni w Bukareszcie, w Jasach, Brasov, Bacau i Crajevej znajdujemy wydane na pięknych papierach „Życie Chopina” w obrazach” oraz „Polską nowelę klasyczną”. Zapowiedzi wydawnicze informują, że wkrótce ukaże się „Polska nowela współczesna” oraz nowa edycja cieszących się tu dużą popytowością „Krzyżaków”, stanowiących zresztą szkolną lekturę obowiązkową. Sprzedawca z księkarni w Braile sygnalizuje jak z rękaw nazwiskami polskich pisarzy, których książki trafiają, lub też, jego zdaniem, powinny trafić na półki Polskie książki nie leżą nigdy długo.

Ruch w kulturze

Rumuńska muzyka ludowa padawana chętnie przez bukarzeskie radio, ustępuje dość często miejsca w eterze nagraniom nadsyłanym przez polską radiofonie.

— Wymiana muzyki poważnej, ludowej i rozrywkowej — powiedział nam dyrektor programów radia i telewizji w Bukareszcie, Constantin Cioclov — a także wymiana słuchowisk oraz audycji o charakterze popularno-naukowym jest między obydwojema kraja-

mi bardzo ożywiona. Jesteśmy w porównaniu z wami w tyle, ale chętnie korzystalibyśmy częściej z waszych krótkometrażówek oraz filmów, które może to zauważyliście, cieszą się u naszej publiczności dużą sympatią.

Istotnie, niemal w każdym większym mieście widzieliśmy na plakatach twarze polskich aktorów, a film kryminalny „Ostatni kurs” czyli tutejszy „Taxiul mortui” obiega ekrany w całej Rumunii, zdobywając powodzenie, którego za brakło mu wśród polskich kinomanów. Cóż, nikt nie jest prorokiem we własnym kraju.

Nasz eksport kulturalny nie ogranicza się, rzecz jasna do radia i filmu. O coraz częstszym zagęszczeniu sztuk reżyserów i artystów polskich w teatrach rumuńskich mogliśmy dowiedzieć się od sekretarza Związku Artystów Scen Teatralnych i Muzycznych Rumunii, zasłużonego artysty — Niky Atanasiu.

Polskę można dojrzeć niemal wszędzie. Holowniki na Dunaju i dragi w dunajskich i czarnomorskich portach. Samochody „Warszawa” na ulicach rumuńskich miast, Silniki „Wola” i różne typy polskich obrabiarek w fabryce „1 Maja” w Ploeszti. Urządzenia sterownicze w rafinerii „Telean Jen”. Wyposażenie elektroniczne w nowoczesnym kombinacie chemicznym w Boryeszcie. Polscy fachowcy w przemysłach stoczniowych.

Polacy studiują na bukarzeszczańskim Instytucie Nafty i Gazu, odbywają staż przy eksploatacji pól naftowych i w rafineriach. To tutejsza specjalność de la maison. Potrafimy się także odważyć. Nie ma w Rumunii chyba ani jednego adepta sztuki matematycznej, który by nie korzystał z podręczników naszego profesora Sierpińskiego. Prace prof. Sierpińskiego oraz wydawnictwa Polskiej Akademii Nauk ogłędaliśmy zarówno na uniwersytecie bukarzeszczańskim, jak i na uniwersytecie w Jasach, który obchodził w r. 1960 trzecie setne swego istnienia. Rektor, obaj prorektorzy i wielu profesorów tego uniwersytetu byli już w Polsce i orientują się znakomicie zarówno w historii, jak i organizacji naszego szkolnictwa wyższego. Uniwersytet w Jasach nawiązał zresztą ścisłą współpracę z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, podtrzymując tym samym kontakty naukowo-kulturalne, łączące od wieków Polskę z Mołdawią.

O wszystkich ludziach, którzy swoją codzienną pracą realizują polsko-rumuńską współpracę nie sposób napisać w krótkim raporcie. Wydaje się jednak celowe podkreślenie ich życzliwości i sympatii. Przyczynia się w tym do tego, że ta współpraca nie jest tylko sprawą rozumu, ale i serca.

MICHAŁ OLKIEWICZ

dochodziła gwałtowna strzelanina: walczyli tam pozostałe dwie kompanie ich batalionu. Nagle któryś z żołnierzy szarpnął Sofkę za rękaw:

— Panie poruczniku, za nami...

Sofka, nim się obejrzał, wiedział już wszystko — kredowa biała twarz żołnierza starczyła za słowa. Szerokim półkolem Niemcy otaczali zajmowany przez nich odcinek. Błyskawicznie skierował teraz resztki dwóch plutonów i jeden cekaem w odwrotną stronę. Na to Niemcy zdawali się tylko czekać; z ogłuszającym wrzaskiem najechali na nich od lasu. Sofka wyszarpnął zawleczkę granatu; całą siłą przedramienia rzucił przed siebie. Zanim nastąpił wybuch wyciągnął jeszcze jeden. „Ostatni!” To była myśl, która przeleciała mu przez głowę; prawie w tej samej chwili upadł twarzą na śnieg z brzuchem podziurawionym serią z peemu. Nie wiedział już jak wszyscy pozostali przy życiu żołnierze jego kompanii wywalili ku wciąż wrzeszczącej cizbie ostatnie pociski. Nie wiedział także jak trzy przydzielone mu do pomocy cekaemy zamienione zostały w mieszaninę żelaza i krwawych bebeczów. Nad tym, co kiedyś było czwartą kompanią zamkniętą szczelnym kordonem duża grupa esesmanów.

Wczesnym popołudniem dowódca trzeciego pułku, podpułkownik Aleksander Archipowicz, zgłębiony stratami, meldował przez radio generałowi Bewziukowi o zaistniałej sytuacji. Dowódca dywizji był wraz z częścią swego sztabu w drodze z rejonu Starej Wiśniewki; zamierzał zatrzymać się krótko w Grudnej, aby stamtąd wraz z całością dywizji posuwać się dalej na zachód. O tym co stało się pod Podgajami jeszcze nie wiedział. W milczeniu wysłuchał Archipowicza. Podpułkownik miał już przed sobą nowe dane ze zwiadu. Wynikało z nich jasno, że Podgaje nie są ot, takim sobie zwyczajnym punktem oporu, który można obejść bokiem, lub zniszczyć w ciągu paru godzin. Nieprzyjaciel miał w Podgaju doskonałe warunki obserwacji i ostrzału. Miał także moździerze, artylerię i dostateczną ilość amunicji. Murowane budynki zamieniono w schrony bojowe; zorganizowano obronę nie tylko w samym miasteczku, ale także na linii wzgórz biegnących wzdłuż szosy.

— Ani na chwilę nie przerywać natarcia. Bez względu na wszystko atakować Podgaje dalej! — zadecydował generał Bewziuk. — A o 16.30 odprawa u mnie. Do tego czasu nasz sztab nawiąże już łączność z prawym sąsiadem — drugim kawaleryjskim korpusem gwardii.

49 — cdm.

WOŁANIE O HETMANA czyli PIELGRZYMKA OBSZARNIKÓW

Najroźniejsze pielgrzymki ciągnęły w owych latach na Jasną Górę. Parafianie z dalekich krańców Polski, organizowani przez księży, czasami ommienieni robotnicy, próbujący szukać i takiego ratunku przed bezrobociem, nęcią i głodem; niekiedy także grupki lekarzy, pielęgniarek, nauczycieli, którymi kościół zawsze bardzo się interesował oraz zbalamuceni nacjonalistycznymi hasłami studentów; często chorzy, oczekujący, że pobyt na Jasnej Górze przywróci im zdrowie, dzięki modlitwom i ofiarom. Ale takiej pielgrzymki, jak ta, która ścigała w dniach 1 i 2 czerwca 1937 r., jeszcze nie było. Wprawdzie w latach najgłębszego kryzysu były tu już przerażone jego skutkami — ziemianki polskie. Tym razem jednak przybyło prawie całe ziemianstwo — pięć tysięcy obszarników. Część z nich, ci z daleka — kolejka, około tysiąca koni.

Zaroiło się wtedy na Jasnej Górze od głośniejszych nazwisk arystokracji — Czetwertyńskich, Lubomirskich, Dzieduszyckich, Bnińskich, Ledóchowskich, od księżąt, hrabiów, szambelanów papieskich — władców olbrzymich połaci ziemi, lasów, łąk, właścicieli przeszło czwartej części całej Polski.

Był to ów „najszlachetniejszy kruszec”, jak to wielokrotnie mawiali dostojnicy kościelni...

Mimo własnych rządów

Niezwykłe było życie „ziemiaństwa” w okresie międzywojennym. Wprawdzie rządy w państwie do nich i do burżuazji należały, to jednak strajki i bunt chłopów, demonstracje, pochody głodowe, krwawe wystąpienia chłopów w dniach wielkiego kryzysu, olbrzymia radykalizacja wsi, żądania gruntownej przemiany stosunków społeczno-ekonomicznych powodowały, że wpływający w dostatek „ziemiaństwo” czuli się ciągle zagrożeni.

Ci, najściślej związani z kapitałem monopolistycznym, ci zasiadający w sejmie, w senacie, piastujący wysokie stanowiska w aparacie państwowym czynili w owym czasie wśród burżuazji gorące wysiłki na rzecz zabezpieczenia interesów ich burżuazyjno-obszarniczego państwa, różnymi torami potęgując akcję przeciwko radykalnym ruchom na wsi po-

dobnie jak akcję antyrobotniczą.

Ci „włodarze” połaci ziemskich, z jednej strony wyzyskiwali potwornie masy chłopów — bo takie było prawidło ich życia, z drugiej w trwodze oczekiwali, co przyniesie przyszłość, od czasu do czasu wywołując pomocy policji, wojska, wreszcie... kościół.

Egoistyczne, zaślepione własnym interesem klasowym burżuazyjno-obszarnicze rządy szukały ratunku w faszyzacji życia kraju. Proces ten postępował od lat. W połowie drugiej dziesięciolecia okresu międzywojennego nadano mu jednak szybsze tempo. Reakcja, wśród której znalazła się i hierarchia kościelna, zmobilizowała wszystkie wsteczne siły społeczne do generalnej niejaką rozprawy z masami pracującymi miast i wsi.

Na szaniec

Do takiego właśnie „czynu społecznego” miała wezwać mniej aktywną politycznie część obszarnictwa pielgrzymka na Jasną Górę. Był to jej główny cel. Dr Jan Lutosławski, redaktor „Gazety Rolniczej”, w swoim sprawozdaniu z przebiegu pielgrzymki podkreślał: „zadań... wysuwa się bez liku — pierwszorzędnym, najbardziej doniosłym dla zakończenia okresu chaosu, który mamy właśnie za sobą (1918—1937).

Trzeba ino chcieć, trzeba ująć i zdobyć swoje miejsce w zbiorowości polskiej, która bez oświeconego ziemiaństwa i nadal jest nie do pomyślenia”. Podkreślał to również czołowy działacz kościelny, hr. A. Bniński, wieloletni prezes Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, marszałek przeróżnych kongresów eucharystycznych, prezes Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich, jeden z głównych, obok szambelana, Stanisława Starowieyskiego, inicjatorów jasnogórskiej pielgrzymki ziemiaństwa. Więcej apelował i ponaglał „Ziemiaństwo polskie — stwierdzał w inauguracyjnym przemówieniu — ma więc ten sam, z odległej tradycji przodków płynący obowiązek wychodzenia na szanec, gdy najwyższe narodowe wartości są narażone. Ziemiaństwo, niepomni stawianych im przeszkód, winni na te szanec rwać się, krocząc ku nim pierwsi”.

Do czynu zagrzewali „porywawcy i wytrawni” mówcy, doskonale znający „środowiska”. Znany „mistrz słowa — myśliciel nadzwyczajnej kultury i erudycji”, czołowy jezuita, ks. Rostworowski, ślał „ziemiańcom i ziemiankom” słowa otuchy. „Ufajcie — wołał w kazaniu — bowiem ufność pozwoliła przetrwać katakumby Nerona, kataklizmy jakże liczne w dziejach naszych i w dziejach ludzkich, przewroty straszliwe, które groziły ludzkości a ileż razy i Polsce zguba i zatrąta wiekuliast”. Zagrzewał również do „walki” kard. A. Hlond, przybyły „specjalnie dla zadokumentowania powagi i znaczenia pielgrzymki”. Z radością witał on — jak zauważyła sprawozdawca — licznie przybyłych obszarników, życzył „oby nie malała liczba rodów, z których dotychczas wychodzili hetmani i kapłani”; wzywał „aby i dziś ziemiaństwo wyłoniło spośród siebie również hetmanów, prymasów i rycerzy Kościoła i Ojczyzny”.

Radością napawała dostojników kościelnych obecność owego „najszlachetniejszego kruszcu”, jeszcze zaś bardziej to, że „w przeobrażeniach duchowych, które Polska obecnie przeżywa, ziemiaństwo znów obejmie należną mu rolę”, że znów wychodzi na arenę dziejów, by podjąć się tej „wielkiej misji, jaką i dziś ma do spełnienia ziemiaństwo w polskim społeczeństwie”.

Paradoks?

Czy to nie paradoks? Chrystus, jego idee, zbawcza mi-

sja Kościoła, Kościół przedstawiany dla „maluczkich”, jako obrońca uciśnionych — i posiadacz wielkich własności, zamków, ci, których dziełem była nędza i głód mas...

Kościół takich wątpliwości nigdy nie miał. I tam, na Jasnej Górze, rozwiewał te wątpliwości inny czołowy jezuita, O. Kosibowicz, redaktor „Przebiegu Powszechnego”. Obecnie przeżywamy duchowe odrodzenie — stwierdzał — „ta sama idea skrzyknęła na Jasną Górę i was, ziemiaństwo polskie... Wielka Własność! Pamiętajmy jednak, że ten miłośnik ubóstwa (Chrystus — przyp. red.)... Nie apoteozował nędzy, bo wiedział, że żebrak przywiązany do swych użebranych groszy jest mu nieskończenie dalszy niż bogacz na miarę Zamoyskiego, który umieją być twardymi dla siebie, by tworzyć wielkopomne dzieła miłosierdzia i oświaty... Arystokratą ducha był Chrystus”. Wzywał więc O. Kosibowicz, by „ziemiaństwo” bardziej przejęło się ideą „odrodzenia”, by wyszli na szanec, do walki z... „jednym z najniebezpieczniejszych prądów... materializmem Marksą”.

Zadania i skutek

Nie omieszkali hierarchowie wysunąć i podstawowych zadań wobec zebranych obszarników — zwalczania radykalizacji wsi. Podkreślano, że „na tym odcinku trzeba przejść do śmiałej ofensywy, choćby życie nieraz wygodne trzeba było zamienić na życie bez przerwy wyteżone”. Prelekcja jezuity Rostworowskiego, upstrzona była praktycznymi przykładami, pozytywnymi powoływaniami się na Mussoliniego, którego przemowy ukazywały się właśnie w Katowicach w opracowaniu bpa śląskiego Adamskiego.

Otrzymali też tam „ziemiaństwo” od hierarchii kościelnej i własnych liderów zapewnienie, że ich posiadłości nie zostaną uszczuplone. Napietowanie tych, którzy żądali reformy rolnej: — „Biada sprawcom, którzy będą kiedyś musieli odpowiadać... tym, którzy chcą „zniwieczyć ostatni pęd życiowy nieczym nie zastąpionych wartości”.

Groźba kary bożej, padająca tak często z ust dostojników kościelnych, miała odstraszyć masy chłopów od żądań reformy życia społecznego na wsi. To z jednej strony, z drugiej zaś dodać otuchy z troskaniem obszarnictwu. Skutek był prawie natychmiastowy. Ziemiaństwo zdążyło jeszcze na Jasnej Górze podkreślić: „Nie będziemy dalej znosić fałszywych hasła, którymi karmi się opinia polską pod pozorem górnych zamysłów”.

☆

Wydawało się, że nie ma po co przypominać spraw przebrzmiałych, zatęchłych. A jednak... I dziś jeszcze tu i ówdzie dostojnicy kościelni ubolewają nad dołą „ziemiań”, ludzi „twórczych”.

O prawdziwej ich roli świadczy zaś najdobitniej to właśnie, że kiedy wskutek reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu przestali być — podobnie jak burżuazja — czynnikami decydującymi w Polsce, nastąpił jej rozkwit. Właśnie dzięki tym, którzy w tych decydujących posunięciach widzieli podstawę przyszłości naszego kraju.

EDWARD GRZELAK

W 45 latach 72 mld. zł

Lata 1950—65 to dla Dolnego Śląska okres wielkich inwestycji. W latach 1950—55 na Dolnym Śląsku zainwestowano 14 mld zł, w latach 1956—60 inwestycje dołożyły jeszcze 48 mld zł. W bieżącej pięcioletniej sumy przeznaczone na ten cel sięgają 40 mld zł. Łącznie więc nakłady inwestycyjne na Dolnym Śląsku przekroczyły w ciągu 15 lat 72 mld zł. (ZAP)

7 ERZY KORCZAK

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

Nie trzeba było rozkazu, żeby żołnierze zalegli na miękkim śniegu; wszystkie plutony czwartej kompanii zajęły pozycje. Pieńki drzew, mały las, lekko pofałdowany i całkiem biały teren, a na horyzoncie zarysy pierwszych zabudowań — Podgaje.

Podporucznik Sofka, dowódca kompanii, leżał za oszronionym szerokim piętrem. Mrużąc oczy usiłował dociec, ile jest Niemców. Nie było to łatwe. Białe, ruchome punkty stapały się prawie ze śniegiem. Długie, posuwiste kroki na równi białych jak kombinizonów nartach były swobodne i pewne. Sofka gwałtownie opuścił podniesioną do góry rękę. W tej samej chwili z wszystkich automatów, karabinów i trzech dobrze zamaskowanych „Maksymów” wyskoczyły pomarańczowe ogniki. Nad nierównym terenem rozpryskiwały się śnieżne grudki. Kilka sylwetek podciętych seriami runęło na ziemię. Ale ponad nimi wzbijały się wściekle wrzaski; Niemcy przyspieszali natarcie. Rozwinięci w szeroką tyralierę zbliżali się metr po metr; wyraźnie było już widać szybkie ruchy ich ramion; odbijając się kijami od lśniącego puchu, parli wciąż naprzód i naprzód. Znowu nowa, nieprzerwana seria zwała z nóg kilku nartarzy. Ale szczerbie w szeregu natychmiast uzupełnili inni. Narastający wrzask że działał na przyklejonych do śniegu ludzi. Ich dłonie nerwowo zaciskały się na kolbach karabinów i automatów. Nieco lepiej wytrzymał sytuację cekaemści. Lgnąc do ciężkich, żelaznych cielsk, Furgała i jego ludzie strzelali krótko i oszczędnie. Napoczęli już ostatnie taśmy; złote, podłużne laski szybko opadały na ziemię, chłodnie dymiały. W ułamkowych przerwach żołnierze pchali tam śnieg i zaciskając zęby znów przylżyli w stronę nacierających. W kompanii rosły straty. Coraz to inny skręcał się z bólu; resztkami sił ludzie rozwijali osobiste opatrunki chcąc choć na krótko zatamować krew. Większość jednak nie była zdolna i do tego; spokojnie, bez skargi na los wydawali ostatnie tchnienie. A Niemców jakby przybywało. Zdawało się, że ogień prawie się ich nie ima. Bój trwał zaledwie kilka minut, a Sofka i cała reszta, sądziła że to wieczność. Gdzieś z bliska, z okolicy mostu, gdzie przeprawiali się o świcie,

Zwycięzcy form naszych lekkoatletów na zawodach X Memoriału im. J. Kusocińskiego

X Memoriał im. Janusza Kusocińskiego był najważniejszym wydarzeniem sportowym ostatnich dni w kraju. Nasi reprezentanci królowej sportów, startujący wśród reprezentantów 13 państw, zawodników wysokiej klasy, mieli wykazać dalszą zwykłą formę. Owszem, wielu potwierdziło, że stać ich na znakomite wyniki, na nawiązanie równorzędnej walki z światowej sławy lekkoatletami.

Na Stadionie Dziesięciolecia padły dwa nowe rekordy Polski i wiele rekordów życiowych. Ich autorami byli przeważnie Polacy. Mielimy jednak i słabe punkty w konkurencjach, które uważali-



Badeński (Polska) zwyciężył Brightwell (W. Brytania) w biegu na 400 m, rewanżując się za porażkę przed tygodniem. Fot. — CAF

śmy, że odnieśliśmy zwycięstwa. Odnosi się to szczególnie do Komara i Sosgórniaka, którzy wypadli słabo. To samo można powiedzieć o 300-metrowcach.

Należy przypuszczać, że w następnych startach ustąpi chimeryczna forma wielu zawodników i nie stanie nic na przeszkodzie, by wystąpili na Olimpiadzie w Tokio.

Jedną z najbliższych, ciekawszych imprez lekkoatletycznych, która odbędzie się za miesiąc w Poznaniu, będzie międzypaństwowe spotkanie seniorów Polska — Finlandia.

Dwa nowe rekordy Polski — to wynik Badeńskiego na 400 m 45,7. Rekord poprawiony został o 0,2 sek. Nasz rekordzista pokonał znakomitego Brightwella, któremu

zrewanżował się za porażkę w Londynie. Drugi rekord pobiła sztafeta 4x400 m. Wynik: 3.06,8. Zwycięstwo odniosła przed nami W. Brytania w czasie 3.06,8. Nasi reprezentanci pobiegli w składzie: Kowalski — Lipoński — Filipiak — Badeński. Lipoński jest członkiem poznańskiego AZS.

Niemalym osiągnięciem jest również zajęcie przez Dudziaka LZS Wielkopolska czwartego miejsca w biegu na 100 m w czasie 16,6, w którym zwycięstwo odniósł szybki Kubańczyk Figuerola — 10,2. Z wyników pierwszego dnia na uwagę zwraca sukces Begiera w dysku. Wynik — 59,94 m. dał mu zwycięstwo. (X)

Niewiele brakowało, a mielibyśmy też nowy, wspaniały rekord Polski w skoku w wysoki. Czernik, nie mając równorzędnych rywali, walczył sam z wysokością. 2,15 przeszedł w trzeciej próbie, a 2,18 w pierwszej. Potem poprzeczka powędrowała na 2,21. Czernik miał 3 próby nieudane i atak na rekord Polski będzie musiał przelożyć na inny termin. Jakśkolwiek zhabilitował się za londyńską porażkę i zwyciężył w trójskoku uzyskując już w pierwszej kolejce 16,22 m.

Główny bieg memoriału na 3000 m był pojedynkiem Barana i Boguszewicza. Zwyciężył Baran — 7.56,4, demonstrując tym razem bardzo ładny finisz. Wynik Barana ma dużą wartość w skali międzynarodowej.

Obok miłych niespodzianek były także wyniki, które nie dają powodów do radości. Nasi reprezentanci w pchnięciu kulą Komara i Sosgórnik już w Londynie wypadli słabo.

W Warszawie przed swoją publicznością przegrali z miotaczami węgierskimi. Pchnięcie kulą wygrał Varju (Węgry) 19,09 przed swym rodakiem Nagy'em 18,68, Komarem —

18,64 i Sosgórniakiem 18,04. Słabo zaprezentowali się 800-metrowcy, a Gierajewski nie zdołał nawiązać walki z Włochem Frinollim i Anglikiem Cooperem na 400 ppi.

W sztafecie 4x100 m trener Zambrowski wypróbował nowe zestawienie: Maniak, Foik, Syka, Dudziak. Zespół ten uzyskał 39,9 a więc słabiej niż z Zielńskim na trzeciej zmianie.

W konkurencjach kobiecych padło kilka wyników, godnych uwagi. Oto na 200 m wszechstronnie utalentowana Kirszenstein uzyskała bardzo dobry wynik 23,7, ustanawiając rekord Polski juniorek. Zajęła ona 4 miejsce, przegrywając z zawodniczkami tej klasy co reprezentantka Kuby Cobian — 23,6 oraz z Angielkami Packer i Simpson, które miały ten sam czas co Polka. Na 80 m ppi. zwyciężyła Piatkowska — 10,7 przed Ciepią — 10,7 i Bednarkówną — 10,8. Sztafeta 4x100 m wystąpiła w nowym zestawieniu — Ciepią, Kirszenstein, Górecka, Klobukowska, uzyskując 45,4. Polki wygrały o 0,3 sek. z zespołem Wielkiej Brytanii. Dobrze spisała się Salacińska, wygrywając skok w dal — 6,08 przed Prikiłową (CSRS) i Angielką Tranter. (PAP)



Irena Kirszenstein (P) ustanowiła nowy rekord Polski juniorek na 200 m. 23,7 i dobrze pobięła w sztafecie 4x100m.

Pilka nożna

Po trzeciej kolejce rozgrywek ligowych już tylko mistrz Polski, Górnik Zabrze jest zespołem, który nie stracił punktu. Sensacyjne jest zwycięstwo Szombierki nad wiceprzodownikiem w tabeli Polonią.

A oto kompletne wyniki niedzielnych spotkań:

Gwardia W-wa — Unia Racib. 4:2
Odra Opole — Legia W-wa 1:0
Ruch Chorz. — Górnik Zab. 1:2
Stal Rzesz. — Pogoń Szczecin 1:1
Szombierka Byt. — Polonia Byt. 2:0
Zagłębie Sosn. — ŁKS Łódź 1:0
Zawisza Bydg. — Śląsk Wr. 1:1

Nowym liderem w grupie drużyn II ligowych została Wisła. Oto wyniki drugiej kolejki spotkań:

Lublinianka — MZKS Gdy. 2:0
Wisła Kr. — Warmia Olsztyn 3:0
Górnik Wałb. — Arkania Szcz. 3:1
Lechia Gd. — GKS Katowice 0:0
Raków Częst. — Thorez Wałb. 2:1
Stal Mielec — Polonia Bydg. 1:0
Start Łódź — Cracovia Kraków 1:0
Victoria Jaw. — Garbarnia Kr. 1:2

PIŁKARZE GRUNWALDU UMACNIAJĄ POZYCJĘ PRZODOWNIKA

Grunwald potwierdza stabilizację swojej formy. Zwycięstwo nad silną jedenastką Warty 1:0 — to niewątpliwie duży sukces. Calisia w pierwszym meczu o mistrzostwo ligi wojewódzkiej pokonała na własnym terenie Dyskobolę 6:2. Lech odniósł w Kole spodziewane zwycięstwo nad Olimpią w stosunku 4:1. W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Energetyk — Polonia Poznań 3:0, KKS Kepno — Vitcovia 5:1, Górnik — Sokół Piła 6:1, Włókniarz — Zjednoczeni 0:0.

Grunwald prowadzi w tabeli bez utraty punktów przed Energetykiem, Lechem, Zjednoczonymi, Olimpią Poznań, Wartą i Dyskobolą.

Toto-Lotek

15 — 24 — 25 — 32 — 41 — 44
dod. 3

„Koziołki“
2 — 9 — 24 — 44 — 49
dod. 33

Fot (2) — K. Przychodźki

Niedziela sportowa w Wielkopolsce

Na boiskach województwa poznańskiego, poza meczami piłkarskimi, nie wiele się działo. Odbędzie się doroczna spartakiada Energetyków. W zawodach kregarskich zwyciężył zespół Zakładu Energetycznego Poznań Miasto. Na Wale walczyli kajakarze na łodziach turystycznych. Zwycięstwa odnieśli: Socha i Zwierzchowski oraz Tomaszewska i Waliszewska. W zawodach żeglarskich zwyciężyli: Radoń w klasie BM, Nikolaiew w klasie Omega i Witczak w klasie Finn.

W zaległym meczu o mistrzostwo I ligi żużlowej Unia Leszno przegrała na własnym torze ze Stalą Rzeszów 29:48. Najlepszy wśród gospodarzy był Zyto, który zdobył 12 punktów.

w kraju

Nasz, młody bo liczący zaledwie 19 lat a już świetny kolarz Marian Kegel z poznańskiego Lecha wziął udział w wyścigu na trasie okrężnej w Łodzi, gdzie zajął drugie miejsce za Bekerem. W klasie dla zawodników III i IV



Z meczu piłkarskiego Grunwald — Warta 1:0. Pod bramką woskowych atak Juškowiaka (Warta) zostaje zlikwidowany.

Niedziela sportowa

licencji trzecie miejsce zajął Czechowski również z Lecha.

W międzynarodowych mistrzostwach Polski skokach do wody, w których uczestniczyli reprezentanci NRD, CSRS i Węgry, w konkurencji kobiet wygrała Delich NRD przed Elsner Polska, w konkurencji mężczyzn trzy pierwsze miejsca zajęli Polacy z Budkiem na czele. (tp)

Jedenasta runda międzynarodowego turnieju szachowego w Polanicy Zdroju przyniosła sporą niespodziankę. Była nią porażka Złna (NRD) z Outsiderem Kostro (Polska).

Nadal szczęśliwie i ostrożnie gra polski szachista Filipowicz, jedyny zawodnik, który nie poniósł w turnieju porażki. Natomiast zupełnie bez formy jest mistrz Polski — Doda, który — po serii porażek — zajmuje ostatnie, 16 miejsce.

i na świecie

W Abensbergu (NRD) rozegrany został finał dużych mistrzostw świata na żużlu. Po raz trzeci już triumfowała w nich reprezentacja Szwecji, która tym sposobem zdobyła na własność puchar polskiego tygodnika „Motor”. Żużlowcy Szwecji byli na torze w Abensbergu bezkonkurencyjni. Tytuł wicemistrza wywalczyła reprezentacja Związku Radzieckiego. Żużlowcy radzieccy wyprzedzili minimalnie Anglię.

Dopiero na czwartym miejscu znaleźli się żużlowcy Polski, którzy wypadli o wiele słabiej, niż się tego po nich spodziewano. Polacy zdobyli zaledwie 16 punktów, przy czym połowę z tego uzyskał najlepszy w naszym zespole — Andrzej Wyglenda.

Pięknym sukcesem reprezentantek Polski zakończyły się rozegrane w Blansku łucznicze mistrzostwa CSRS. Tytuł międzynarodowej mistrzyni CSRS zdobyła Maria Maczyńska — 2.176 pkt. przed Szydłowską — 2.095 pkt. i Wiśniewską — 2.033 pkt oraz Czechosłowacką Safrankową — 2.001 pkt. Drużynowo zwyciężyła Polska z doskonałym wynikiem 6.304 pkt. przed CSRS — 5.845 pkt. PAP

Praca

Potrzebna do domu lekarza uczciwa i kulturalna dochoząca opiekunka do dwuletniego dziecka. Zgłoszenia: S. Engla 7 m. 5, godz. 17—19. 28844g

Panią do prowadzenia domu i opieki nad dzieckiem dochożącą przyłmami. Nowowiejskiego 14c m. 9. 30173g

Uczeń do lakierni samochodów, lat 17, z uczciwym rodzinnym potrzebny zaraz. Poznań-Jeżyce, ul. Janickiego 17 — Welber. 30339g

Przyjmie dwóch uczniów w zawodzie tapicerskim. Ul. Dąbrowskiego 54 (w podwórzu). 30357g

Potrzebny mężczyzna do lekkiej pracy domowej, może być rencista. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30366g.

Pomoc domowa potrzebna. Gołębiowska — Barzyńskiego 4a (dojście ul. Norwida). 30369g

Potrzebna pomoc do 2-letniego dziecka. Zgłoszenia: Poznań, Dzierżyńskiego 342 m. 7. 30377g

2 uczniowie w naukę zawodów rzemiosła instal. sanitarnego i centralnego ogrzewania przyjmie. Warsztat usługowy — Gw. Ludowej 13, od godz. 13—16. 30379g

Krawcowa wykwalifikowana, do pracowni odziewu dziecięcej, potrzebna. Warunki bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30388g.

Potrzebna pomoc dochożąca do dzieci 11 i 9 lat. Zgłoszenia po godz. 16, ul. Knieńskiego 20 m. 9. 30417g

Warsztat ślusarsko-tokarski przyjmie ucznia powyżej 15 lat. Pstrowskiego 132. 30423g

Uczeń tapicerski potrzebny. Zgłoszenia: warsztat tapicerski, Dzierżyńskiego 120a. 30476g

Uczeń do nikielowni potrzebny. Kanałowa 17. 30508g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

2 uczniów i 2 pracowników z Mosiny lub okolic do warsztatu mechanicznego zatrudni Różański, Mosina, ul. Leśna 1. 30552g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań. Czerwonej Armii 10. 25560g

Rurki zagraniczne do długopisów — poleca firma Roman Ługowski, Warszawa, Szpitalna 6, telefon 27-31-68. K5368

Sprzedam nowe pianino z płytą metalową, czarne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30340g.

Uwaga! Sprzedam dwa zbiorniki hydroforowe do wody o poj. 500 i 650 l używane. Luboń 3 (Zabikowo), W. Lubońskiego 30. 29813g

Sprzedam tanio warsztat ślusarski lub urządzenie. Tel. 849-88 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30340g.

Siatkę parkanową tanio sprzedam. Przybylska, Poznań-Szczepankowo, ul. Chotomińska 49. 30346g

Sprzedam fortepian markowy, płyta stalowa „Tresselt”. Poznań, Gw. Ludowej 36 m. 5. 30351g

Sprzedam sadzonki truskawek brazylijsko-holenderskich owocujące od wczesnej wiosny do mrozów w cenie po 2 zł za sztukę. Adres: Józef Tukaj, Plewiska, ul. Fabiańska 14, pow. Poznań. 30352g

Sprzedam owczarkę niemiecką z rodowodem, 5-miesięczną oraz 2 akwarie. Czechosłowacka 19 m. 11. 30363g

Rower „Maraton” sprzedam. Poznań, Zeylanda 4 m. 2. 30330g

Sprzedam wózek głęboki, biały i rower z motorkiem. Rycerska 3 m. 3. 30392g

Sprzedam tanio pralkę. Poznań, Grunwaldzka 69a m. 5. 30393g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Poznań, Sadowa 1 m. 1. 30414g

Spiesznie sprzedam bardzo dobrze wyposażony warsztat naprawy maszyn biurowych. Wiadomość — Katowice, tel. 338-77, od godz. 20. 30424g

Rower, spawarkę punktową, światłokopiarkę, maszynę do pisania z 600, sprzedam. Aleje Marcinkowskiego 26 m. 26. 30433g

Wirówkę elektryczną ewentualnie pralkę sprzedam. Poznań, Rataje 44 m. 1. 30435g

Sprzedam sypialnię, tapczan. Poznań, Sikorskiego 21 m. 11. 30508g

Ciagnik „Ursus 45” stan dobry, sprzedam lub zamienię na mniejszy. Nowicki, Koźmiń, Krotoszyńska 2. 30489g

Piec żelazny stalopalny sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30512g.

Tokarnię 1 m toczenia, spawarko-punktarkę sprzedam. Kalisz, ul. Górnośląska 63 m. 27, od godz. 13. 15561g

Sprzedam saksofon alt „Selmer” nowy. Września, 22 Lipca 9 m. 2. 15560p

Sprzedam meble nowoczesne — komplet kuchenny, biuro i stół — o trzech. Winiarska 74, piętro, dojazd linią 11, autobus: 60, 63. 30543g

Sprzedam pianino z płytą metalową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30547g.

Pianino marki „Sponnagel” — G. Richter, stan idealny, cena 10.000 zł, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30550g.

Kocioł nadający się do jadalni lub pralni sprzedam. Zgoła, Maszalarska 7a m. 5a, od godz. 15. 30556g

Sprzedam gabinet dobowy, gdański gabinecik i sekretare. Podkólnska, Czerwonej Armii 77 m. 8. 30559g

Sprzedam maszynę dachówczarkę karpioćkę, Kapski, Wilkowie, powiat Leszno Wlkp., 15550p

Sprzedam maszynę dachówczarkę karpioćkę, Kapski, Wilkowie, powiat Leszno Wlkp., 15550p

Sprzedam maszynę dachówczarkę karpioćkę, Kapski, Wilkowie, powiat Leszno Wlkp., 15550p

Sprzedam maszynę dachówczarkę karpioćkę, Kapski, Wilkowie, powiat Leszno Wlkp., 15550p

Sprzedam maszynę dachówczarkę karpioćkę, Kapski, Wilkowie, powiat Leszno Wlkp., 15550p

Sprzedam maszynę dachówczarkę karpioćkę, Kapski, Wilkowie, powiat Leszno Wlkp., 15550p

Sprzedam maszynę dachówczarkę karpioćkę, Kapski, Wilkowie, powiat Leszno Wlkp., 15550p

Sprzedam maszynę dachówczarkę karpioćkę, Kapski, Wilkowie, powiat Leszno Wlkp., 15550p

Sprzedam maszynę dachówczarkę karpioćkę, Kapski, Wilkowie, powiat Leszno Wlkp., 15550p

Sprzedam maszynę dachówczarkę karpioćkę, Kapski, Wilkowie, powiat Leszno Wlkp., 15550p

Sprzedam maszynę dachówczarkę karpioćkę, Kapski, Wilkowie, powiat Leszno Wlkp., 15550p

Sprzedam motocykl WSK. Dąbrowskiego 79 (podwórce). 30420g

„Lambrette 150 Ld” bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia: telefon 646-18, po godz. 16. 30496g

Sprzedam „Warszawę” z PKO. Poznań, Wroniecka 15. 30502g

Sprzedam motor MZ — 250/1, przebieg 4.500 km. Ul. Poznańska 27a m. 7, tel. 425-70, od godz. 17. 30511g

Sprzedam przyczepę „Pan noni”, opony 300x19. Kosińskiego 10 m. 23. 30514g

Sprzedam „Wartburg 312” 16.000 km przebiegu. Ogł. dać od godz. 15—18. Zbąszyńska 12, tel. 440-50. 30520g

Sprzedam „Warszawę” z PKO. Poznań, Wroniecka 15 lub tel. 500-13. 30502g

Sprzedam skuter „Wiatka” w bardzo dobrym stanie. Przemysłowa 49 m. 6, tel. 707-18, po godzinie 16. 30277g

Sprzedam „Ose” w dobrym stanie. Ul. Szyszkowskiego 3 m. 2. 30324g

Sprzedam samochód DKW. Poznań, Winograczy 31 — Olszewski. 30388g

Sprzedam motorower „Zak”. Osiedle Plewisk, ul. Poznańska 11. 30395g

Sprzedam samochód „Skoda” 1201 — furgon, w bardzo dobrym stanie. Poznań, Dąbrowskiego nr 426, działka 48. 30399g

„Zetor” 25 T na chodzie sprzedam. Franciszek Basty, Dłoń 29, pow. Rawicz. 15564p

Ciagnik Ursus C-45 oraz plug sprzedam. Piotr Marciniak, Kochanowo 25, poczta Lubiecin, pow. Nowa Sól. 15551p

Okazja! Samochód „Mercedes” tanio sprzedam — przyjmie motocykl, telewizor. Gorzów, Warszawa 140, telefon 38-64. 15554g

Fiat 600 bardzo dobrym stanie sprzedam. Telefon 44-92. 30519g

Samochód małodroczowy „Lloyd” 600 — NRF, sprzedam w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30518g.

Okazyjnie sprzedam „Pan noni” po 9.000 km, cena 11.000 zł. Poznań, Senatorska 36. 30563g

Sprzedam przyczepkę lekka, dwukółkową do samochodu osobowego i „Moskwickę” 4

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W SZAMOTULACH zatrudni zaraz: **KIEROWNIKA DZIAŁU TRANSPORTU I SPRZĘTU.**

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne oraz długoletnia praktyka. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie — 3.000 zł miesięcznie oraz premia. Dogodny dojazd do miejsca pracy. Osobiste zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Przedsiębiorstwa. K5270

NAUCZycIEL(KI) przedmiotów: ekonomicznych, języka angielskiego i chemii zatrudni od dnia 1 września 1964 r. **TECHNIKUM EKONOMICZNE, JELENIA GÓRA, ulica Teatrna nr 7.** K5313

EKONOMISTĘ, specjalistę do zagadnień inwestycji, ze znajomością gospodarki materiałowej zatrudni zaraz **PRZEDSIĘBIORSTWO HYDROGEOLOGICZNE W POZNANIU, Stary Rynek 81. Uposażenie 3.000 zł.** K5362

Potrzebny **TECHNIK** do spraw inwestycyjnych. Warunki do omówienia na miejscu. **HUTA SZKŁA „WARTA” SIERAKÓW WLKP.** 15548p

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W POZNANIU, ulica Kolejowa 57, zatrudni natychmiast: 3 **KIEROWCÓW** na samochody ciężarowe marki Star, z I lub II kategorią prawa jazdy. Wynagrodzenie od 1.400—2.200 zł miesięcznie. Zgłoszenia w Sekcji Zatrudnienia. Reflektuje się tylko pracowników zamieszkałych w Poznaniu. K5337

DWIE ABSOLWENTKI szkoły średniej ekonomicznej lub ogólnokształcącej na roczny staż do rachunkowości zatrudni **INSTYTUT HODOWLI I AKLIMATYZACJI ROŚLIN BOROWO, powiat Kościan, poczta Czempin.** Pokój dwuosobowy bezpłatny. Wyżywienie odpłatne. K5335

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM W POZNANIU, ul. Katowicka 1, telefon 710-18 przyjmie: — **KSIEGOWEGO - REWIDENTA ZAKŁADOWEGO.** Wymagania: wykształcenie średnie i 6 lat praktyki. Wynagrodzenie do 2.500 zł. K5347

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W POZNANIU, ulica Ratajczaka 46, przyjmie zaraz **MASZYNISTĘ** z uprawnieniami na lokomotywę spalną normalnotorową o mocy do 300 KM. Zgłoszenia przyjmuje Dział pracy i płacy PPBP. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. Poznań, ul. Ratajczaka 46, II piętro, pokój 9. K5356

LoKale

Studentom wynajmę pokój. Poznań, Nałkowskiej nr 5. 30342g

Pracujący i uczący się poszukuje niekierującego pokoju — możliwie w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30345g.

Lokalu ca 30 m², w śródmieściu na cichej ulicy poszukuje pokoju dzielnego na okres 1 roku. Zgłoszenia kierować pod adresem: Poznań 14, ul. Piłska 2. 30362g

Ucznia (uczenice) przyjmie w pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30349g.

Przyjmę panów na pokój. 27 Grudnia 7 m. 7 (śródmieście). 30358g

Przyjmę panów lub uczniów na pokój. Poznań, Jaskiniowa 26 (Górczyn). 30382g

Młoda wych. przedśzk. poszukuje pokoju dzielnego na okres 1 roku. Zgłoszenia kierować pod adresem: Poznań 14, ul. Piłska 2. 30362g

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej m. Poznania Poznań, ulica Bosa nr 9

PRZYJMUJE

ZAPISY MŁODZIEŻY

NA ROK SZKOLNY 1964/65

z kierunkiem szkolenia w zawodach:

murarskim, dekarskim, drogowym, ciesielskim,

stolarskim, kamieniarskim, dekoracyjnym,

Warunki przyjęcia: do klasy I — 7 klas szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia; do klasy II i III — przyjmuje się młodzież, która uzyskała promocję w innej szkole tego samego kierunku, względnie zda egzamin wstępny i wykaże się odpowiednią praktyką zawodową. Nauka trwa 3 lata i obejmuje naukę praktyczną i teoretyczną.

Absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia z uprawnieniami uczęszczania do 3-letniego technikum odpowiedniej specjalności. K5340

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA W POZNANIU

POSIADA w niżej wymienionych magazynach:

ul. Gnieźnieńska 57 — tel. 717-20
Głuszyna — tel. 704-61
Wola — tel. 451-33
Puszczykowo — tel. 154
Suchybas — tel. 2

STOLARKE BUDOWLANA: drzwi i okna zespolone różnych rozmiarów.

Nadto prowadzi sprzedaż paliwa formowanego — wolnorynkowego z odbiorem własnym. Koszt 1 tony 235 zł. K5291

OGŁOSZENIA DROBNE

Dwa pokoje, kuchnia, łazienka, parter oraz pokój, kuchnia, IV ptr. — zamienię na 3-pokojowe do III ptr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30323m.

Zamienię pokój średni na podobny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30329m.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Kostrzynie Wlkp. — na mniejsze w Poznaniu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30344g.

Poszukuję pokoju dla dwóch osób. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30397g.

Przyjmę w pokój kulturalnego pana lub pani (Osiedle Świerczewskiego) — czynsz rok z góry. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30394m.

Pracująca panią poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30397g.

Młoda — dojeżdżająca młg poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30402g.

Przyjmę uczennice na pokój, przy rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30412g.

Samodzielny pokój oddam samotnej, młodej panie za zwrot kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30416g.

Ucznia szkolnego przyjmę na pokój w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30541g.

Duże frontowe dwa pokoje, kuchnia, centralne ogrzewanie, łazienka wspólna — zamienię na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30396m.

Przyjmę pana na wspólny pokój. Racławicka 75a, Grunwald. 30510g

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe, c.o., na 3-4-pokojowe, najchętniej w spokojnej dzielnicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30517g.

Zguby

Zgubiono legitymację Zw. Zawod. Pracown. Służby Zdrowia na nazwisko Leokadia Hasińska. 30529g

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej rodzinna Seria A nr 225323 na nazwisko Janusza Kłodziejskiego, Poznań, ulica Małkiewicza 16 m. 10. 30513g

Zgubiełem świadectwo ożeniczne, blacharskie wystawione przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu. Marian Nowak, Kościan, ul. Gostyńska 23. 30537g

Zgubiono legitymację szkolną wydaną przez TME dla Pracujących w Poznaniu na nazwisko Jerzy Kowalski, Krotoszyn, ul. Wieźniów Politycznych 34. 15533p

Zgubiono prawo wykonywania zawodu felczerza, wystawione przez Prezydium WRN Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej w Poznaniu na nazwisko Stefan Jankowiak, Gostyń, Pozn. 15537p

POZNAŃSKIE ZAKŁADY

GASTRONOMICZNE KAWIARNIE

W POZNANIU, ulica Ratajczaka 18

posiadają

DO UPŁYNNIENIA:

15 tys. BUTELEK

fasonowych-kapslówek

o poj. 0,33 l po nektarach i soku

pomidorowym

oraz

5,5 tys. BUTELEK

po piwie Radeberger

o poj. 0,5 l.

Blіszsze informacje uzyskać

można w Dziale Handlowym,

telefon 23-79 względnie 89-39.

K5370

SPÓŁDZIELNIA WYROBÓW METALOWYCH I MODELARSKICH Poznań, ul. Michała 40, tel. 720-41 i 720-42

POSIADA DO UPŁYNNIENIA

następujące

FARBY I LAKIERY

1. Emalia młotkowa srebrzysto - lazurowa	kg 438
2. Lakier młotkowy złoty	„ 980
3. Emalia zielona syntetyczno-olejna	„ 103
4. Lakier spirytusowy czerwony	„ 28
5. Emalia olejna kremowa	„ 125
6. Farba żółta olejna	„ 80
7. Emalia syntetyczna pomarańczowa	„ 20
8. Farba syntetyczna niebieska olejna	„ 172
9. Lakier czarny spirytusowy	„ 19
10. Farba czerwona olejna nawierzchniowa	„ 65
11. Emalia olejna żółta	„ 120
12. Lakier czarny tablicowy	„ 24
13. Rozpuszczalnik młotkowy	„ 295
14. Emalia biała nitro	„ 59
15. Emalia nitro niebieska	„ 109
16. Emalia nitro krem	„ 66
17. Kit nitro szpachtel	„ 34
18. Farba wapienna w proszku róż	„ 5
19. Farba wapienna w proszku czerwien	„ 5
Zakupić mogą dokonać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i odbiorcy prywatni.	K5354

Zgubiono kartę rejestracyjną nr 31-53 PE na nazwisko Stanisław Koczowski. 30529g

Różne

Zapisy na kursy pisania na maszynach i biurowości przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów, Poznań, Chelmońskiego 7. 30142g

Przepisywanie na maszynie przyjmuję w dom. Tel. 535-15. 30254g

Fortepiany stroje, naprawiam, modernizuję, polituruję, wyceniam zaprzysiężonego Drygas, Poznań, ul. Chudoby 15, telefon 99-79. 30105g

Podnoszenie oczek dam do domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30523g.

Naprawa maszyn biurowych, Aleje Marcinkowskie 25, telefon 23-63 — (uszkodzoną maszynę kupię). 30482g

ZŁOM SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDAJ

W SKLEPACH

„VERITAS”

◆ Poznań, ulica Kantata 10

◆ Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna

◆ Kalisz, ul. Garbarska 2

K4327

Chrom na potrójnym podkładzie: nikiel — miedź — nikiel, gwarantowany, nakłada: „Galwanizacja” — Poznań, Grunwaldzka 25. 30448g

Garaż murowany pod rozbiórke oddam. Zgola, ul. Masztalarska 7a m. 5a, od godz. 15. 30557g

Samochód „Trabant” nowy sprzedam, względnie zamienię na domek 1-rodzinny. Zary, ul. St. Orzeł 82, wiadomość — „Ruch” nr 6. 15535p

Matrymonialne

37-letnia przystojna, samotna posiadająca mieszkanie w Poznaniu pozna inteligentnego pana z wyższym lub średnim wykształceniem o pogodnym usposobieniu (wzrost powyżej 170 cm). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30268g.

Kawaler, brunet, przystojny posiada gospodarstwo przy Poznaniu, dobrze sytuowany pozna pannę do lat 30 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30313g.

Kawaler 48, sytuowany pozna inteligentną panią. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30329g.

Panna lat 30, po studiach, materialnie niezależna, domatorka pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30350g.

Emeryta uczciwego, bezdzietnego, bardzo kulturalnego posłubi solidną wdowę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30384g.

Andrzej Wiorek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku

pograżeni

ZONA, CÓRKA, ZIEC

I WNUKI

Poznań, ulica Polna 10 m. 7.

K5371

W drugą bolesną rocznicę śmierci, śp.

Hipolita Zgoły

odprawiona zostanie msza św. w piątek, dnia 28 sierpnia 1964 r., o godzinie 9 w Kolegiacie Farnej.

Zyczliwych pamięci Zmarłego zawiadamia

ZONA Z DZIEĆMI

30135g

Miejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych W POZNANIU, ulica Jackowskiego nr 42a

SPRZEDAJA

KREDĘ

malarską mieloną i dmuchaną

w partiach wagonowych lub do odbioru loco Zakład w Poznaniu

w mniejszych ilościach, począwszy od 1 tony.

Ceny za 1 tonę kredy wynoszą:

◆ kreda malarska mielona detaliczna 1000,— złotych zbytu 770,— złotych

◆ kreda dmuchana detaliczna 1300,— złotych zbytu 1001,— złotych

Kreda jest wysokiej jakości z surowca kornickiego, pakowana w workach papierowych 50 lub 40 kilogramowych.

Zamówienia należy kierować pod adresem podanym w wstępie. Informacji udziela Dział Handlowy Przedsiębiorstwa, telefon nr: 460-13, 460-11, 460-12.

K5320

Obwieszczenia

Komornik Sądu Powiatowego, rewiru VIII, w Poznaniu zawiadamia, że dnia 26 września 1964 r., o godzinie 10.30, w Sądzie Powiatowym dla powiatu poznańskiego w Poznaniu, przy Al. Marcinkowskiego 32, pokój nr 27, odbędzie się **LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI**, położonej w Luboniu, przy ul. Zabikowskiej 80, należącej do ob. ob. Zofii Kulawik, Danuty Marii Rurek i Anieli Heigelmann — a zapisanej w księdze wieczystej Kw. nr 13265 i 17084 Sądu Powiatowego dla miasta Poznania w Poznaniu. Nieruchomość stanowi grunt — parcelę z domem mieszkalnym i przynależnościami. Egzekucja ma na celu zniesienie współwłasności. Nieruchomość oszacowana została na 153.000 zł, cena wywołania wynosi 114.750 złotych, a rekojmia 15.300 złotych. K5348

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Dnia 3 października 1964 r. w Sądzie Powiatowym dla m. Poznania w Poznaniu, ulica Młyńska 1a, sala 234, odbędzie się **LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI**:

1. o godz. 10:

a) lokalu usługowego — sklepu na parterze, b) lokalu mieszkalnego nr 1 na I piętrze, położonych w nieruchomości w Poznaniu, przy ulicy Polnej 16, zapisanych w księdze wieczystej KW 33339 i 33340.

Suma oszacowania wynosi:

a) 59.800 zł b) 121.300 zł

cena wywoławcza:

a) 44.850 zł b) 90.975 zł

wysokość rekojmii:

a) 5.980 zł b) 12.130 zł

2. o godz. 11: nieruchomości położonej w Poznaniu, przy ul. Modrej nr 9, zapisanej w księdze wieczystej pod nr KW 7611 stanowiącej parcelę o powierzchni 808 m² z domkiem jednorodzinnym, parterowym i rozbudowanym poddaszem.

Suma oszacowania wynosi: 292.384,— zł

cena wywołania wynosi: 195.590,— zł

wysokość rekojmii wynosi: 29.338,40 zł

Komornik IV Rewiru

K5350

dzis w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.25 Muzyka poranna; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualności; 8.30 Piosenka dnia; 8.45 „Z plecakiem po kraju”; 9.00 Koncert muzyki klasycznej; 9.40 Dla dzieci i młodzieży; 10.00 „Dożynki”; 10.10 „Koncert dla wczasowiczów”; 11.00 „Kilka smutnych dni” PR w Krakowie; 11.50 „Rodzice a dziecko”; 12.45 „Na swojej kacie”; 13.00 Koncert muzyki polskiej; 13.45 Melodie rozrywkowe; 14.00 „Radioproblemy”; 14.15 Borys Mokrousov — fragment z opt. „1.62a Wiatrow”; 14.30 „Zagadki muzyczne” aud. w oprac. B. Busiakiewicza; 15.10 „Słynne orkiestry rozrywkowe”; 15.30 Z życia ZSRR; 16.00 Koncert muzyki francuskiej; 16.35 „Uśmiech i melodia”; 17.05 „List z Polski”; 17.25 „Agnieszka córka Kolumba” odc. 18. Koncert dnia; 19.10 Van Beethoven — Uwertura Leonora nr 2 op. 72 A; 19.15 Kwadrans piosenek; 19.30 „Wrzesień 1939 r.” montaż dokumentalny w opr. Z. Kostrzewskiego i B. Kostekiego; 20.35 Studio Klasyczne „Gracje” — komedia M. Gogola; 22.05 Koncert żywych milosników muzyki poważnej; 22.45 „Melodie na dobranoc”.

WIADOMOŚCI, 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.54 Muzyka poranna; 9.00 Koncert dnia; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10.00 „Czwarta zmiana”; 11.00 Koncert symfoniczny; 12.50 Ellis Vivian — Wiązanka melodii; 13.00 Piosenki radzieckie; 13.25 Almanach radiowy; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.00 Spiewają ulubione piosenki i piosenkarze; 15.30 Dla dzieci; 16.35 Melodie rozrywkowe; 17.20 Gra Zespół J. Miliana; 17.30 Dla dzieci; 18.50 Mówi Technika; 19.05 Muzyka i aktualności; 20.10 „Dom w którym żyjemy” część II; 20.30 Muzyka dla tańca; 21.40 Koncert kameralny; 22.10 Uniwersytet Radiowy; 22.25 Melodie rozrywkowe; 22.40 Koncert polskiej muzyki współczesnej; 23.40 „Melodie na dobranoc”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 17.35 Program dnia (lok.); 17.40 Film prod. radz. „Pięć dni, pięć nocy” (lok.); 19.20 „Na półkach księgarskich” (W-wa); 19.30 Spiewa Tadeusz Woźniakowski (W-wa); 19.50 Dobranoc; 20.00 Dziennik (W-wa); 20.20 Wspomnienie o gwiazdach (W-wa); 20.50 Film seryjny „Opowieści Dickensa” (lok.); 21.20 koncert muzyki kameralnej w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Filharmonii Poznańskiej pod dyr. Roberta Satanowskiego i solistów (Poznań).

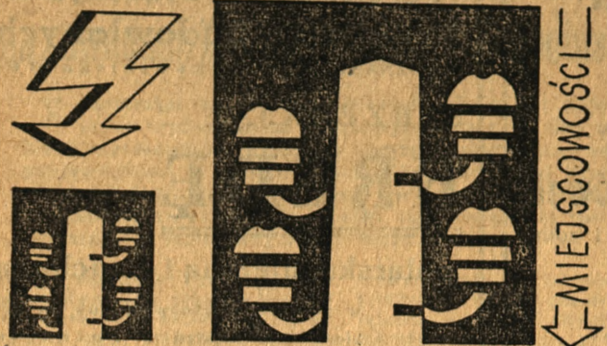
TV zastrzega sobie prawo zmian.



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego), redakcja naczelnego 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. O-4

JAROCIŃSKIE DWA DWUDZIESTOLECIA

W POWIECIE ZELEKTRYFIKOWANO



1939 4 • 1963 161

Służba zdrowia

W okresie międzywojennym czynny był w Jarocinie jeden szpital z 40 łózkami, jednym lekarzem i siedmioma pielęgniarkami. W lecznictwie otwartym pracowało w całym powiecie 8 lekarzy, którzy przyjmowali w gabinetach własnych, zarówno pacjentów ubezpieczonych jak i nieubezpieczonych. Warto tu dodać, że lekarz miał w stosunku do pacjenta ubezpieczonego ograniczone środki działania, np. wolno mu było przepisać tylko określone leki.

W Polsce Ludowej rozwój służby zdrowia datuje się niemal od pierwszych dni po wyzwoleniu. Dzisiaj powiat jarociński posiada 15 lekarzy w szpitalu, 11 w przychodniach, 3 w wiejskich ośrodkach zdrowia, 2 w pogotowiu ratunkowym, 1 w służbie sanitarno-epidemiologicznej, 6 w przychodni PKP. Nadto placówki służby zdrowia zatrudniają 14 lekarzy dentyistów i 85 pielęgniarek. Szpital dysponuje 205 łózkami, działają 2 przychodnie, 5 wiejskich ośrodków zdrowia, 6 przychodni przyzakładowych.

Szkolnictwo

W okresie międzywojennym działały w powiecie jarocińskim 62 szkoły, w tym tylko siedem 7-klasowych. Do szkół tych chodziło niepełna 5000 dzieci. 220 uczniów uczęszczało do jednego Liceum O-

Zankiety przemysłowej urzędu statystycznego, po której sięgnęliśmy do zakurzonego akt Państwowego Archiwum w Poznaniu wynika, że w roku 1938 zatrudnienie w przemyśle powiatu jarocińskiego wynosiło niespełna 2 procent ogółu ludności, tj. 1.146 osób. W okresie międzywojennym nie pobudowano tu żadnego większego zakładu przemysłowego. Wprawdzie otwarto 14 małych przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych, ale były to przeważnie wytwórnie przypominające warsztaty rzemieślnicze. Wystarczy powiedzieć, że wspomniane 14 firm zatrudniało łącznie 130 osób. Dzisiaj tyle ludzi pracuje w jednej niewielkiej spółdzielni pracy.

Liczba obywateli utrzymujących się z pracy w przemyśle jest wymownym dokumentem, świadczącym o strukturze gospodarczej powiatu — wówczas przeważało zdecy-

gólnokształcące. W całym dwudziestolecu zbudowano dwie szkoły o 12 izbach a w dwóch szkołach dobudowano 3 izby.

W Polsce Ludowej powiat jarociński wzbogacił się o 53 izby lekcyjne. Na 63 szkoły podstawowe — 43 podniesiono do rangi siedmioklasowych.



1938 • 1950 • 1955 • 1960 • 1963

wanie rolnictwo. A ówczesny przemysł? 38 z 71 zakładów zlokalizowanych w powiecie jarocińskim w roku 1938, to najwyklesze piekarnie, marnie i młyny. 8 stanowiły cegielnie, 13 — tartaki. Dopiero reszta godna była zaszeregowania do niewielkiego przemysłu.

Cały tutejszy przemysł — poza cegielnią w Witaszycach i zakładem J. Rutkowskiego — wytwarzał na potrzeby lokalne. Pierwsza wytwórnia cegieł do Gdańska, firma Rutkowski zaś sprzedawała masłarki do innych powiatów.

Gdy na tym tle spojrzeć na obecny potencjał produkcyjny powiatu, to jakbyś przemierzył wóz do nowoczesnego samochodu.

Globalna wartość produkcji powiatu jarocińskiego jest o-

becnie 16 razy wyższa od wartości produkcji z roku 1938. Około 40 procent wyrobów przeznaczonych jest na eksport. Zatrudnienie w przemyśle społecznym wzrosło pięciokrotnie w stosunku do roku 1938. Tylko 36 proc. obywateli żyje z pracy na roli.

7.126 osób pracuje w 88 zakładach, z których 7 pobudowano w ostatnim XX-leciu. Należą do nich: Jarocińskie Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, Jarocińska Fabryka Obrabiarek, Zakłady Zielańskie w Kłęczu, Wytwórnia Płyt Paździerzowych w Witaszycach, Państwowy Ośrodek Maszynowy w Jarocinie, Cegielnia PZGS w Jarocinie, Wytwórnia Wód Gazowych. Nadto rozbudowano w powiatowym stopniu (można by tu mówić wręcz o budowie) Jarocińską Fabrykę Mebli, Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Zakłady Papy, Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Len-wit” w Witaszycach, Przetwórnice Owocowo-Warzywną w Kotlinie i Płatkarnię w Chociczy.

Mowa tutaj o najważniejszych, a przecież można by jeszcze pisać o wielu spółdzielniach pracy, które wyrosły z małych warsztatów rzemieślniczych na spore przedsiębiorstwa przemysłowe, można by pisać o rozbudowie cukrowni, cegielni, budowie mieszalni pasz itp.

A jakże inaczej wyglądają dzisiaj fabryki, gdy chodzi o opiekę socjalną nad pracownikami. Warto przypomnieć mieszkańcom jarocińskiego powiatu notatkę z „Kuriera Nowego” z roku 1932 pod znanym tytułem: „Desperacja bezrobotnego”. „Pozostający od dłuższego czasu bez pracy 24-letni Władysław P. z Jarocina rzucił się pod pociąg. Denat ubiegał się daremnie o pracę, a był zbyt uczciwy, aby kraść...”

Polska Ludowa tymczasem nie tylko gwarantuje wszystkim pracę. Los człowieka interesuje ją także poza fabryką. Stąd organizuje wypoczynki, życie kulturalne, troszczy się o nowe pokolenia, o matki i dzieci. Buduje domy mieszkalne, łoży na służbę zdrowia i sanatoria. W myśl socjalistycznej zasady: człowiek największe dobro.

Stronę opracował:
ZBIGNIEW MIKA

Kto orał a kto zbierał?

Dziedzic Taczanowski ze Szczypłowa niewiele robił sobie z tego, że zalegał ludziom z zapłatą. Przychodzili, kłaniali się, a on nawet nie wysłuchał, kazał kijem pędzić. Nieraz z naleźnością zwlekał miesiącami, a w 1936 r. przestał w ogóle płacić.

Dziedzic Taczanowski jest jednym z wielu przykładów. Dzisiaj ludzie przestali tamte ciężkie czasy nawet wspominać: do tego co przykre — wraca się niechętnie. Niewiele też pozostało dokumentów archiwalnych; z nielicznych wiadomo np. o dużej emigracji na tzw. „saksy”. Setki ludzi, przeważnie młodych wędrowało za chlebem aż za granicę. Często nie wracali. Wprawdzie dzięki temu ubywało w powiecie jarocińskim bezrobotnych, ale odchodzili ludzie silni, wartościowi.

Cóż jednak mieli robić, gdy chleba dla wszystkich nie starczało. Tak, chleba. Trudno w to dzisiaj uwierzyć, więc oddajmy głos liczbom i faktom.

Przeprowadzony w roku 1921 spis powszechny wykazał, że na 54 383 mieszkańców powiatu — 35 000 utrzymywało się z rolnictwa, tj. 65 procent. Ponad połowa wszystkich gospodarstw rolnych użytkowała zaledwie 2,4 procent ogólnego arealu upraw, a żadne z tych gospodarstw nie przekraczało powierzchni 2 hektarów.

Zupełnie inaczej kształtował się stan posiadania ówczesnych władców tej ziemi. Olo gospodarstwa powyżej 100 hektarów chociaż stanowiły tylko 1,5 procent ogółu gospodarstw, zajmowały większość ziem, bo aż 66 procent ogólnej powierzchni upraw.

Na podstawie tego zestawienia łatwo sobie zdać sprawę z poważnego nadmiaru rąk do pracy, w tysiącach małych zagrod, w których nie starczało zajęcia dla wszystkich domowników. W tej sytuacji zależność chłopów od dziedziców wzrastała coraz bardziej. Ten kto mógł dać pracę, sławił się panem życia. Jedno skinięcie ręki starczało, by pozbawić człowieka podstaw egzystencji. Tzw. „terminatki” wręczane służbie dworskiej w wielu majątkach były na porządku dziennym.

Stanu tego nie zmieniła przedwojenna reforma rolna. W całym XX-leciu rozparcelowano w 39 miejscowościach zaledwie 6 600 hektarów gruntów i to przeważnie o glebach kiepskich. Gdyby utrzymać to tempo parcelacji, likwidacja obszarnictwa i zaspokojenie głodu ziemi nastąpiłoby dopiero w roku 1998! Ale tym się nikt nie przejmował, przeciwnie — wielu kombinatorów korzystało z okazji, by zrobić interesy. W ramach reformy rolnej pozbywali się gruntów najgorszych, a często nawet parcelowali ziemię na małe działki, pod zabudowę typu miejskiego. Jasne, że w tej sytuacji nie mogło dojść do poprawy stopy życiowej ludności wiejskiej.

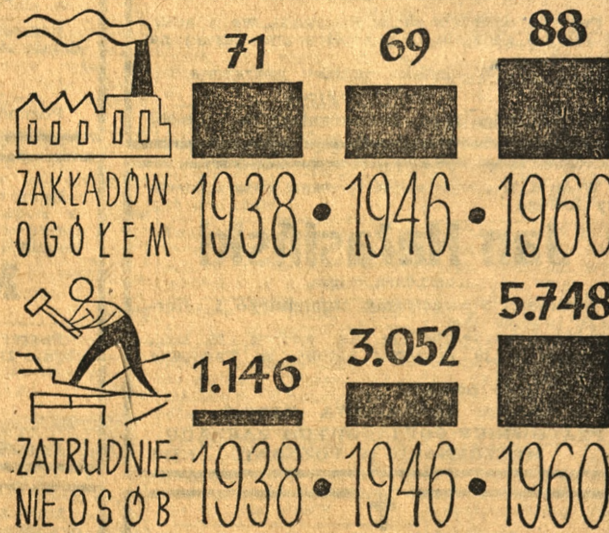
Jest tu jeszcze jeden aspekt sprawy: międzywojenna struktura rolna nie sprzyjała towarowości gospodarstw, ani też stosowaniu nowoczesniejszych metod upraw. Majątki ziemskie gospodarowały dosyć dobrze, z zastosowaniem postępowych zasad agrotechnicznych, ale karłowate gospodarstwa uprawiano najczęściej metodami prymitywnymi. Mamy tu na myśli znikomą ilość maszyn i urządzeń pielęgnacyjnych, nawozów sztucznych, ochrony roślin itp. Siad i obsada zwierząt hodowlanych była stosunkowo niska.

Realizacja reformy rolnej w roku 1945 pozwoliła przekazać chłopom i PGR-om ponad 26 000 hektarów użytków rolnych, co decydująco wpłynęło na stan posiadania ziemi. W roku 1963 struktura gospodarstw wiejskiej przedstawiała się następująco:

gospodarstwa indywidualne — 40 000 ha ziemi — 80 proc. ogół. pow.
spółdzielnie produkcyjne — 2 000 ha ziemi — 5 proc. ogół. pow.
Państwowe Gospodarstwa Rolne — 6 100 ha ziemi — 12 proc. ogół. powierzchni
inne gospodarstwa państwowe — 780 ha ziemi — 1,5 proc. ogół. powierzchni.

Zmieniła się struktura rolna, zaczęło się zmieniać życie wsi. Pomijając istotną kwestię pól (czterech zbóż zbiera się tu znacznie więcej niż przeciętna krajowa), na jedno warto zwrócić szczególną uwagę: na poziom życia ludności wiejskiej, na jej pozycję społeczną, powszechny szacunek jakim darzy się rolników.

Zmieniło się oblicze wsi, bo za reforma rolna poszła szerokim frontem oświata, służba zdrowia, kultura powszechna i postęp.



Ul. Starolecka prawie gotowa

Prace przy budowie nowej ul. Staroleckiej oraz ronda na skrzyżowaniu ulic Staroleckiej, Podwale i Krzywoustego powoli dobiegają końca. Za kilkanaście dni odcięk ten ma być oddany do eksploatacji, przez co znacznie poprawi się komunikacja pomiędzy śródmieściem a Staroleką.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych wykonało w tym roku rondo (jezdnie ul. Staroleckiej) budowano w 1963 r. a zakończono na początku br., którego wewnętrzna średnica ma ponad 100 metrów. Pierwsza część ronda — (południowa) uruchomiona zostanie do 30 bm. Od 1 do 10 września będą trwały prace przy ostatecznym wykonaniu części północnej (od strony Osiedla Warszawskiego). Kilka dni później, tj. 15 września, ma być zakończona budowa chodników wokół ronda oraz wysiepek tramwajowych. Najprawdopodobniej w połowie

Dzień niespodzianek w „Domu Harcerza”

Minioną niedzielą pozostawiła wiele wrażeń wśród młodzieży Jeżyce, która przybyła do Domu Harcerza na Winiarach, by skorzystać z różnych imprez, zorganizowanych przez ZHP (na zakończenie akcji „Nieobozowe lato”). Imprezom przyglądało się również wielu rodziców.

Program tak pomyślano, by zainteresował on większość uczestników. Podsumowano też liczne konkursy. Duże zainteresowanie wywołał konkurs łuczniczy wśród „Indian” w oryginalnych strojach, w którym zwyciężył i uzyskał „złotą” strzałę Krzysztof Tósz. Osiedle „Indian” odwiedził też „wódz” Zbik, czyli szef akcji „Nieobozowe lato” — Ryszard Janiak.

Milą atrakcją było ognisko, podczas którego podsumowano wyniki i rozdano nagrody. Hufiec ZHP zamierza nadal utrzymywać tę łączność z grupami podwórkowymi, które się zgłaszają a więc udzielać im pomocy w organizowaniu różnych praktycznych zajęć i zabaw. (1)

września zostanie zmieniony obecny układ przystanków tramwajowych i autobusowych.

Pewnemu opóźnieniu może ulec założenie oświetlenia na rondzie. „Elektromontaż” dość późno rozpoczął prace, tak że najprawdopodobniej dopiero pod koniec września rondo otrzyma oświetlenie. Inwestor — Zarząd Dróg i Mostów — robi wszystko, aby ten termin przyspieszyć.

Nowa ul. Starolecka będzie posiadała dwa pasma jezdni oraz wydzielone torowisko tramwajowe. Na razie na odcinku pomiędzy ulicami Obrzyca i Krucza, jezdnię zachodnią stanowią będzie stary odcinek ul. Rataje. Na wysokości Fabryki Maszyn Zniwnych oba pasma połączy się ze sobą i jako jedna jezdnia włączy się w starą ulicę Starolecką. Nowa ulica posiadać będzie tylko jeden ciąg chodnika — od strony wschodniej. Uruchomienie obu pasm jezdni ul. Staroleckiej nastąpi w terminie do 5 września.

Trochę kłopotów jest z bocznicą kolejową przecinającą ul. Starolecką. Tam właśnie Kolejowe Zakłady Zabezpieczenia Ruchu i Łączności powinny ustawić odpowiednią sygnalizację zabezpieczającą dla ruchu drogowego, tramwajowego i kolejowego. Chodzi o to, by ta sygnalizacja jak najszybciej znalazła się na właściwym miejscu.

W stadium realizacji wchodzi sprawa rozbiórki domu przy ul. Rataje 109 (willi), który zajmuje cały chodnik i część wschodniego pasma jezdni nowej ul. Staroleckiej. W zasadzie wszystko gotowe jest do rozbiórki. Chodzi tylko o mieszkania dla dwóch lokatorów. Miejska Komisja Lokalowa pozytywnie załatwiła już tę sprawę i wszystko zależy teraz od Prezydium DRN Nowe Miasto. (st)

Odpowiadamy

St. — Prawdopodobnie nie zrozumiał Pan intencji autora, przecież nie chodziło o likwidację na targowiskach stoisk ze starymi rzeczami, lecz o uporządkowanie sprzedaży.

Józef C. — Zdaniem naszym powinien Pan reklamować zakupione konserwy. Kierownik sklepu na pewno wymieni na inne.

„Słodkie życie” (wł., od lat 18); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15; „Praski blues” (czeski, od lat 12); GONG — g. 10 i 12; „Irena do domu” (polski, od 1. 7), g. 16 i 19; „Serca trzech dziewcząt” (jugośl., od lat 16); GRUNWALD — g. 17.30 i 20; „Cartouche-złobka” (franc., od lat 14); GWIAZDA — g. 10.30 i 13; „Spotkali się latem” (NRD, od 1. 16), g. 15.30, 18 i 20.15; „Don Juan” (węg., od 1. 16); HUTNIK — nieczynne; MALTA — g. 18 i 20; „Diabeł morski” (radz., od 1. 12); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20; „Życie prywatne” (franc., od 1. 16); OSIEDLE — g. 18 i 20; „Kandyd, czyli

optymizm XX wieku” (franc., od 1. 16); PAŁACOWE — g. 15 i 17.30; „Tajemnice Paryża” (franc., od lat 14), g. 20; „Telefon towarzyski” (USA, od 1. 16); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15; „Diabelskie sztuczki” (franc., od 1. 16); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30; „Zona modna” (USA, od 1. 16); TECZA — g. 16, 18 i 20; „Stońce w sieci” (czeski, od 1. 16); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20; „Kryptonim Cicero” (USA, od 1. 12); WILDA — g. 15, 17.30 i 20; „Na tropie policjantów” (ang., od 1. 16); WRZOS — g. 18; „Smarkula” (pol., od lat 16), g. 20.15; „Pasażerka” (pol., od 1. 16).

WYSTAWY

KLUB MPIK — Wystawa fotografów pt. „Wiedza pomaga w życiu” oraz wystawa — Zarty rysunkowe Henryka Derwicha pt.: „Wakacje” godz. 10-21.

MUZEA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/28) — g. 9-15
MUZEUM HISTORYCZNE M. POZNANIA w Starym Ratuszu — Stary Rynek — g. 9-15.
MUZEUM INSTRUMENTÓW

MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — g. 9-15.

DZURY

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA (chir. — interna — okulistyka) ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chełmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR, ul. Kościuszki 103, tel. 86-86.

APTEKI: Czerwonej Armii 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 138/140, Główna 53, Starolecka 79.

SIERPIEŃ 25 wtorek
Ludwika, Patrycji
Słońce: 4.49-18.59

TEATRY

OPERA — godz. 19 „Halka”; OPERETKA — godz. 19 „Cnotliwa Zuzanna”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Zalotnik” (franc., od 1. 12); BAŁTYK — godz. 13, 16.15 i 19.30